Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

200 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk 5000, z odnosz. do domu Mk 5500. Zamiejscowa Mk 5500. Zagranicą Mk 8000.

Nr. 7. — Rok VI. Kraków, czwartek 1 lutego 1923 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Poseł Stanisław Rymar.

Jaka większość polska może Polską rządzić?

Naiwni a dobrzy ludzie na postawione w tytule pytanie zwykli odpowiadać: niechaj w tej ciężkiej chwili połączą się wszystkie stronnictwa polskie i niech razem ratują Ojczyznę! Zgoda! Ale jak, jakimi środkami?

Na pytanie: **jak ratować skarb państwa, jaką prowadzić politykę zagraniczną, politykę gospodarczą wewnątrz i kto, jaki człowiek ma ją prowadzić?** — odpowie każde niemal stronnictwo inaczej. Trudno przypuścić, aby socjaliści mieli taki sam program, jak Związek ludowo-narodowy, trudno twierdzić, by łatwo zgodnie sprawę rolną rozwiązali poseł Okoń i n. p. grupa posła Dubanowicza (klub chrześcijańsko-narodowy). A takich sprzeczności jest dużo. Toteż **i na szerokim świecie i u nas w Polsce gabinet koalicyjny**, obejmujący wszystkie polskie stronnictwa, **możliwym okazał się tylko w jednym wypadku: gdy wróg zewnętrzny do domu naszego wkroczył zbrojnie**, gdy nam groziła utrata niezależnego bytu państwowego, wtedy milkły społeczne i polityczne programy partyjne, wtedy rozpoczynała się walka o byt, a w niej interes wszystkich jest jednaki.

Przypominam u nas rok 1920 i rząd koalicyjny, w którym zasiadali Witos, Daszyński, Grabski, Kucharski Poniatowski, Nowodworski. Ale ledwie fala bolszewicka odpłynęła, gabinet ten zaczął się kurczyć, aż się rozleciał. I już nie wstanie. Kto ma jeszcze złudzenia, niech sobie przypomni, **iż 22 listopada ub r. kluby poselskie Wyzwolenia i socjalistów ogłosiły deklarację, iż jeden tylko wypadek zmusiły te dwa kluby do zawieszenia walki z Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej: to wkroczenie w granice Polski nieprzyjaciela. W ostatnich latach powtórzyli to raz jeszcze z trybuny sejmowej prezesi tych klubów: posłowie Thugutt i Barlicki.**

Spróbujcie wciągnąć ich do wsólnego ołtarza: nie pójdą!

I dlatego myśl o gabinecie koalicyjnym uznać trzeba za nierealną i głowy nią nie należy zaprzątać niepotrzebnie.

Druga myśl — mówią, że jest to myśl obecnego prezydenta Rzeczypospolitej — to **utworzenie gabinetu, opartego o stronnictwa rolnicze.** Jako takie wymienia się: Wyzwolenie (49 posłów), Piasta (70 posłów), klub chrześcijańsko-narodowy (28 posłów), związek ludowo-narodowy (99 posłów). **Jest to istotnie większość. Ale są dwa poważne ale.. Związek ludowo-narodowy stronnictwem rolniczym bynajmniej nie jest, jak nie jest stronnictwem robotniczem, mieszczańskiem, albo księżem.** Ale mniejsza o tę ścisłość — w takim zespole mógłby związek ludowo-narodowy odegrać rolę o tyle pożyteczną, że chroniłby inne nierolnicze warstwy przed jednostronnością polityczną rządu „rolników". A drugie „ale": **Prezes Wyzwolenia poseł Thugutt zapytany o zasadniczą zgodę na taką kombinację odpowiedział krótko: nie. A więc i gabinet „rolniczy" jest w tych warunkach fikcją.**

Ostatnie godziny Eligjusza Niewiadomskiego.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.). Skazany Niewiadomski przyjął wiadomość o zatwierdzeniu wyroku **spokojnie.** Niezwłocznie potem pozwolono rodzinie Niewiadomskiego na odwiedzenie go w więzieniu. Niewiadomski oświadczył rodzinie, że czuje się zupełnie szczęśliwy, bo stało się według jego życzenia, że umiera z przekonaniem, iż **śmierć jego jest rzeczą konieczną i dobrą.**

O godz. 4,50 po południu wyprowadzono Niewiadomskiego z więzienia na Mokotowie, aby go przewieźć do cytadeli.

Przed bramą stały 3 automobile; do pierwszego wsiedli urzędnicy policji państwowej, do drugiego posadzono Niewiadomskiego w towarzystwie 2 policjantów i 2 urzędników policyjnych, w trzecim samochodzie znajdował się komisarz Policji politycznej. Samochody przejechały przez centrum miasta na dworzec gdański, skąd skierowały się do pierwszej bramy Cytadeli. Stamtąd wyjechały z powrotem (pierwsza brama jest tylko dla pieszych) i udały się przez drugą bramę do wnętrza.

Tam oddano Niewiadomskiego w ręce władz wojskowych, które posadziły go w celi **Nr. 12, w tej samej,** w której przebywał rozstrzelany 18. stycznia bandyta Czarnocki. **Nie jest to cela, przeznaczona specjalnie dla skazanych na śmierć;** takiej bowiem celi Cytadela obecnie nie posiada.

Po przybyciu na miejsce krótkiego **już i ostatniego pobytu,** Niewiadomski natychmiast zażądał papieru i pióra, i długo pisał swe ostatnie listy.

W południe prokurator Rudnicki pozwolił rodzinie Niewiadomskiego na **pożegnanie skazańca,** ponieważ N. zażądał, aby **podczas egzekucji nikt z rodziny nie był obecny.**

Przy wykonaniu wyroku śmierci **mają być** obecni: podprokurator **Michałowski,** sekretarz sądu Byliński, kom. **pol. Czyniowski i inne** osoby urzędowe.

Do Magistratu zgłosiło się kilkudziesięciu dziennikarzy krajowych i zagranicznych o pozwolenie asystowania przy egzekucji, ale wszystkim odmówiono.

Według przepisów skazaniec zostanie **przywiązany** do słupa, poczem zawiążą **mu oczy** i na **komendę oficera pluton egzekucyjny da** salwę.

Dotychczas władze wojskowe nie otrzymały żadnych wskazówek, kiedy wyrok ma być wykonany. Według wiadomości, **pochodzących** ze sfer sądowych, ma być Niewiadomski **rozstrzelany jutro rano między 4-tą a 5 godz.**

Mimo pisemnego zrzeczenia się prawa ułaskawienia przez p. Prezydenta Rzpltej, może on jeszcze w ostatniej chwili, nawet w **momencie przywiązania skazańca do słupa darować mu życie.**

Niewiadomski mówi;

„Wyrok był sprawiedliwy i potrzebny".

Eligjusz Niewiadomski wystosował za pośrednictwem rodziny następujące pismo:

Do wszystkich Polaków! Nie chcę, aby **wyrok,** na mnie wydany, stał się powodem zemsty i krwi. **Był on zgodny z prawem i życzeniem mojem, był zatem sprawiedliwy** — co więcej — **był potrzebny.** Śmierć moja jest koniecznem uzupełnieniem mego czynu. Bez niej byłby on nietylko bezpłodny, ale leżałby na nim cień mordu — śmierć to zotrze. Czyn mój zakwitnie dopiero podlany krwią moją. Zakwitnie — to znaczy przemówi do Narodu. Głupcy i hipokryci widzą w tym akcie szaleństwo albo fanatyzm. Tak nie jest. Byłoby źle z Polską gdyby odrobina charakteru wystarczała, aby być uznanym za warjata, a odrobina uczucia, wychodząca poza marną przeciętność, dawała kwalifikacje na fanatyka.

CZYN BYŁ STRASZNY, BO MUSIAŁEM UDERZYĆ W NARÓD! — nie słowem bezsilnem, ale gromem. Gromem, równym tej hańbie, jaką go oplwała spółka cynicznych hultajów i jawnych wrogów Polski, która nią trzęsie. Musiałem uderzyć gromem w tych, co mniemali, **że Polska już się ciałem stała, że** minął czas wysiłków i ofiar, i że broń można już złożyć. Tak nie jest. To, na co patrzą oczy nasze, nie jest jeszcze Polską. Nie o takiej śniły wielkie serca poetów naszych, nie za taką cierpiały, walczyły i ginęły pokolenia. To jest jeszcze ta Polska, na którą ze zgrozą rozwarły się straszliwie oczy królewskiego upiora, Kazimierza, nieśmiertelnej wizji ostatniego z proroków naszych.

To jest dopiero Polska Piłsudskiego. Naród polski w niej jeszcze do głosu nie doszedł. **Polskę prawdziwą trzeba dopiero zdobyć i zbudować.** W walce o nią niech się hartuje duch pokoleń. Od udziału w tej walce **nie** uwalnia nikogo ani wiek, ani stanowisko społeczne ani przynależność lub nieprzynależność do partji. Trzeba ją zacząć od zwycięstwa nad sobą, od pokonania własnej słabości. Walcząc o ideę narodową, muszą wykazać nietylko energię, rozwagę i **zdolność do czynu twórczego,** ale także i nieodzownie wielkość duchową, to jest to, czego najbardziej brakuje ich przeciwnikom.

Nie będąc w stanie nigdy dorównać tamtym w przewrotności, niech bronią idei siłą oręża takiego, którego wielkość i piękno będzie zdobywać dusze i zwyciężać jad wylanej trucizny. To się już zaczyna. Święte nadzieje moje nie zawiodły. Co jest zdrowe i polskie w obozie lewicy, usłyszało mój głos.

Umieram szczęśliwy, że dzieło budzenia sumień i zjednoczenia serc polskich już się pełni. **W czynach,** z mocy ducha płynących, utajona **jest potęga straszliwa.** Słowa są potrzebne, ale nie trzeba ich przeceniać. Zwycięża ostatecznie czyn twórczy, albo świadoma siebie i celu ofiara.

Nie wiemy, jakie siły drzemią w nas utajone i jak je łatwo wyzwolić. Duch polski zawiera w sobie skarby nieznane i nieprzebrane. Niech nie marnieją. Każdy z nas ma w sobie wielkie „nieznane ja". Niech z wiarą wstęp je w głąb i szuka własnej mocy. **Idea narodowa,** żeby **zwyciężyć, musi być wielka.** Wielka będzie o tyle, o ile mieścić ją będą wielkie serca.

(podpis) **Eligjusz Niewiadomski.**

Wracamy jedynie do realnej podstawy: w obecnym Sejmie możliwą jest tylko większość stronnictw umiarkowanych, stronnictw jak je nazywa prasa warszawska, centrowoprawicowych, łączących trzy kluby 8-ki, i centrum (Piasta i NPR.), a razem liczących 257 posłów.

Co te kluby łączy?

Łączy je wspólny pogląd na politykę zagraniczną państwa. Łączy je niewątpliwie hasło, iż tylko polska większość może dać rząd w Polsce. Łączy je zasada szanowania i utrzymania prywatnej własności, łączy je metoda, iż tylko drogą ewolucji, drogą zdrowego pokojowego postępu można rozwijać i ulepszać dzisiejszy ustrój społeczny. Łączy je wreszcie przekonanie, iż naprawić skarb państwa można tylko ofiarą wszystkich.

Mniej między nami jest różnic, aniżeli wielu się zdaje. Gdyby odjąć wystąpieniom wielu polityków frazes, przesadę wiecową, nieszczerość, a traktować programy wszystkich stronnictw według tego, co ich wyznawcy naprawdę myślą, to ku zdumieniu ogółu przekonalibyśmy się, że niepotrzebnie pogrążamy Polskę w liczne walki partyjne, że zgoda bez krzywdy czyjejkolwiek, a z pożytkiem ogółu, przyjść szybko może.

Ale uwolnić się od demagogji, od frazesu, od nałogów nie tak łatwo i dlatego i rząd jedynie realny, rząd centrowo-prawicowy nie nadchodzi i — nie wiem, czy tak szybko nadejdzie.

Lecz o tem innym razem.

Zakaz używania druków, pozostałych po rządach zaborczych.

Władze pocztowe stwierdziły, że pomimo wielokrotnych zakazów używania pozostałych po okupantach druków i nalepek niektóre urzędy pocztowe w b. dzielnicy pruskiej posługują się nimi do chwili obecnej.

Ta niewłaściwa oszczędność wywołuje słuszne protesty publiczności i niepochlebne wzmianki w prasie dla zarządu pocztowego. Wobec tego władze pocztowe wydały zarządzenie, które zabrania używania wszelkich niemieckich nalepek i druków, mających zastosowanie w służbie zewnętrznej.

W służbie wewnętrznej druki niemieckie mogą być wyzyskane po skreśleniu tekstu niemieckiego.

Dyrekcje poczt i telegrafów obowiązane są zwrócić szczególną uwagę na wykonanie powyższego zarządzenia; urzędnicy, niestosujący się do zarządzenia, będą pociągani do odpowiedzialności jako świadomie uchybiający powadze państwa.

Koło posłów nauczycieli w Sejmie.

W Sejmie Rzeczypospolitej zasiada 17 nauczycieli szkół średnich i wyższych, z których dziesięciu należy do komisji oświatowej.

Z inicjatywy posła Sołtyka, który stoi na czele komisji oświatowej, zawiązuje się w sejmie Koło nauczycieli, którego zadaniem będzie utrzymywanie stałego kontaktu między nauczycielstwem poza sejmem a przedstawicielami jego w sejmie.

Kontakt ten został już nawiązany, w najbliższych zaś dniach ma się odbyć zebranie posłów-członków T. N. S. W. wspólnie z zarządem głównym Towarzystwa, na którem będą omówione najaktualniejsze zagadnienia oświatowo-szkolne.

Na zebraniu tem mają być poruszone między innemi sprawy następujące: pragmatyka dla nauczycieli państwowych szkół średnich, postulaty nauczycielstwa w zakresie projektu rządowego płac funkcjonarjuszów państwowych, przymus należenia nauczycielstwa szkół prywatnych do kas chorych, emerytury dla niezdolnych do pracy nauczycieli prywatnych szkół polskich w b. zaborze rosyjskim, wreszcie sprawa podatku przemysłowego, opłacanego przez szkoły prywatne.

Kontrola Ententy nad Węgrami.

Belgrad. (AW.) Jak dzienniki donoszą, Mała Ententa zamierza zaproponować radzie ambasadorów kontrolę dotychczasowej działalności komisji rewizyjnej na Węgrzech, ażeby na miejscu zbadać siły wojskowe i rozbrojenia Węgier.

Zamiary żydów w zachodniej Małopolsce.

Hebrajskie kursa pedagogiczne — Akcja odczytowa. — Osłabienie prasy sjonistycznej. — Niesprawność kół sjonistycznych na prowincji. — Przyszły teatr hebrajski. — W najbliższym czasie rozpoczną żydzi akcję w sprawie szkolnictwa mniejszości.

Przed dwoma dniami odbywały się w Krakowie obrady konferencji krajowej syońskiej i Śląska cieszyńskiego. Ze względu na bardzo dużą ignorancję i nie orjentowanie się szerszego społeczeństwa w prądach, jakie panują wśród społeczeństwa żyjącego obok nas, społeczeństwa żydowskiego, postaraliśmy się o rzeczowe sprawozdanie z tych obrad.

Na konferencji owej omawiano więc przedewszystkiem obok spraw politycznych, a w szczególności stosunku do rządu gen. Sikorskiego — o czem piszemy na innem miejscu — sprawy oświatowe.

Stwierdzono więc, że dewizą pracy kulturalnej żydowskiej powinno być hasło hebrajskiej szkoły w Polsce. W kraju, zdaniem zebranych, powinna powstać gęsta sieć szkół powszechnych z hebrajskim językiem wykładowym. Hebrajskie kursa pedagogiczne zostaną w Krakowie otwarte już dnia 4 lutego. Poza tem jest niemal na ukończeniu projekt ludowej szkoły hebrajskiej z językiem wykładowym hebrajskim dla wszystkich przedmiotów. Szkolnictwo hebrajskie posiada już zastęp nauczycieli specjalnie do tego celu kształconych.

Na polu uświadomienia politycznego sjonistycznego dużą rolę odgrywały dotąd odczyty i te będą nadal urządzane.

Natomiast stwierdzono naogół upadek myśli politycznej sjonistycznej w Małopolsce Zachodniej i Śląsku Cieszyńskim oraz dalekie od sprężystości funkcjonowanie kół powiatowych. W związku z tem osłabła dość silnie akcja zbierania funduszów pieniężnych. Na najbliższą przyszłość projektują żydzi otwarcie teatru hebrajskiego w Krakowie; ponadto zamierzają rozpocząć tak zwaną przez nich „akcję szkoły mniejszościowej“. Zamiary te streszczają się w oświadczeniu referenta odnośnej sprawy w sposób następujący:

„Praca kulturalna może postępować tylko w naprzód, jeśli uzyskamy w całej pełni prawa, które w myśl konstytucji nam przysługują. Musimy zaprotestować przeciwko pomijaniu ludności żydowskiej przy tworzeniu szkolnictwa mniejszości narod. Referent wzywa posłów żydowskich do gorliwego czuwania nad stroną polityczną szkolnictwa hebrajskiego w państwie. — Bez komentarzy.

Konferencja sjonistyczna zach. Małopolski stwierdza, że położenie żydów w Polsce jest dobre.

Co mówił poseł Thon o kole żydowskiem w Sejmie i Senacie. — Stanowisko żydów wobec premiera Sikorskiego. — „Był on zrazu przeciwnikiem naszych postulatów“. — Położenie żydów w Polsce uległo zmianie na lepsze. — Komplementy dla Barlickiego, Thugutta i Witosa.

Niezwykle ciekawe przemówienie wygłosił poseł dr. Thon na Konferencji Krajowej sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Między innemi mówił poseł dr. Thon:

Koło żydowskie — w Sejmie — przedstawia obecnie siłę pokaźną licząc 46 posłów i senatorów. Nasza reprezentacja w parlamencie polskim wzbudza powszechne zainteresowanie i podziw świata żydowskiego. Mowca donosi że w całym szeregu listów, jakie otrzymywał z różnych krajów w szczególności z za oceanu z uczuciem radości podnoszony jest fakt konsolidacji wszystkich aktywnych sił żydostwa polskiego. Pod tym względem możemy być wzorem dla innych. Mowca zaznacza, że niezbędnem jest, by jeszcze silniej zacieśnić węzeł organizacyjny reprezentacji żydowskiej w parlamencie tak, by mogła ona we wszystkich sprawach jednolicie solidarnie występować. Toteż prosi referent, by konferencja wypowiedziała się w tym duchu. Mowca podnosi znaczenie faktu, iż Koło żydowskie ma przedstawicieli swoich we wszystkich bez wyjątku komisjach sejmowych, a nawet w niektórych członkowie Koła na podstawie klucza piastują godność przewodniczących komisji wzgl. wiceprzewodniczących lub sekretarzy.

Z kolei przystępuje referent do omówienia odbytych niedawno wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Miarodajnem dla nas było jedno: nie dopuścić do wprowadzenia antykonstytucyjnej zasady, że o wyborze prezydenta ma prawo decydować tylko większość złożona z posłów narod. polskiej. Sprawa ta ma dla nas zasadnicze znaczenie. Mowca podaje względy, które skłoniły ostatecznie Koło żydowskie do oddania swych głosów na dzisiejszego Prezydenta. Referent omawia stanowisko zajęte ostatnio wobec rządu generała Sikorskiego i przypomina, że expose i odpowiedź premiera na słuszne postulaty żydowskie, jakoteż agresywny ton tych przemówień sprawiły, iż przedstawicielstwo żydowskie zmuszone było odmówić swego zaufania generałowi Sikorskiemu i przejść do opozycji. Referent podkreśla, że stanowisko „Koła“ było zrazu przychylne wobec Sikorskiego, gdyż fakt, że był on przeciwnikiem naszych przeciwników dawał pewną rękojmię, że będzie sprawiedliwym wobec nas jakkolwiek nie jest naszym przyjacielem. Jeżeli jednak rząd generała Sikorskiego trzymać się będzie litery prawa i konstytucji, ne zawahają się posłowie żydowscy poddać swoje stanowisko rewizji.

Referent prosi o przyjęcie sprawozdania jego do wiadomości oraz do powzięcia rezolucji domagającej się od koła żydowskiego dalszej nieustannej pracy około zdobycia praw narodowych. Kończąc swe sprawozdanie o sytuacji w kraju w stosunku do żydów zaznacza mowca, iż na ogół położenie uległo zmianie na lepsze, a jako symptomy podaje przemówienia posłów Barlickiego, Thugutta a nawet Witosa.

Nowy potop marek nas zaleje!

Uchwały Komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa. (A. W.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej senatu rozpatrywano uchwaloną przez Sejm ustawę o nowej emisji biletów skarbowych postanowiono przedłożyć tę emisję senatorowi do uchwały w dniu jutrzejszym. Przeciw ustawie podobnie jak w Sejmie wypowiedzieli się przedstawiciele Chrześć. Zw. Jedności Narodowej.

Stan oblężenia w Zagłębiu Ruhry.

Niemcy prowokują Francuzów na każdym kroku.

Strajk pocztowy. — Strajk kolejarzy. — Magistrat Dortmundu lekceważy polecenia władz francuskich.

Wiedeń. (A. W.). Z Essen donoszą, że generał Degeut **ogłosił w całym Zagłębiu stan oblężenia.** Od godziny 10-tej wieczorem do 6. rano, ruch na ulicach wzbroniony. Zgromadzeń bez specjalnych zezwoleń zwoływać nie wolno. Każde wykroczenie przeciw rozporządzeniu karane będzie więzieniem aż do lat 5, lub grzywną aż do 10 miljonów marek. Władze okupacyjne ogłaszają też: **wszyscy urzędnicy, którzy tym zarządzeniom się sprzeciwiają będą aresztowani i wydaleni.**

Wiedeń. (A. W.). Francuzi przytowują teraz ustanowienie granicy cłowej. W Dortmundzie zażądano już od gminy przeznaczenia jakiegoś budynku na pomieszczenie urzędu cłowego. Magistrat żądaniu temu **nie uczynił zadość.**

Wiedeń. (A. W.). Wczoraj **wybuchł w terenach okupowanych strajk pocztowy.**

Wiedeń. (A. W.). Strajk kolejarzy zaczyna się szerzyć także po lewym brzegu Renu, na terenie już dawniej okupowanym. Kolejarze nie chcą transportować wojsk francuskich i oświadczają, że nie mogą pełnić służby pod bagnetami. **Na ogół zastanowiono służbę na 36 dworcach.** Oprócz tego zastanowiono ruch na linjach Koblencja-Bann.

Londyn. (AW.). Korespondent paryskiego „Observör'a“ donosi, że obecnie na wypadek, gdyby któreś z państw interweniowało w sprawie zagłębia Ruhry, interwencja ta byłaby przyjęta przez Francję przychylnie. „Daily Expres“ donosi, że rząd francuski postanowił wskazać Anglji konieczność wydania zakazu w sprawie wywozu angielskiego węgla do Niemiec.

Trydent. (AW.) W Trydencie panuje wielkie wzburzenie, gdyż jeden z marokańskich żołnierzy zastrzelił robotnika niemieckiego, wychodzącego z restauracji. Sytuacja w Trydencie w ostatnich 24 godzinach znacznie się zaostrzyła. Urzędnicy esseńskiego Urzędu Poczt i Telegrafów, którzy wahali się podpisać pisemne oświadczenie, że będą posłuszni zarządzeniom władz okupacyjnych, zostali aresztowani z powodu tego wypadku. Ruch pocztowy został przerwany. Dortmundzkie władze okupacyjne aresztowały również cały szereg wyższych urzędników, a między nimi prezydenta dyrekcji pocztowej, w Mülheimie zaś kierownika urzędu skarbowego i dyrektora urzędu cłowego.

Bordeaux. PAT. **Dnia 30 stycznia.** Polradio. **Jest rzeczą ważną, aby z największą rezerwą odnosić się do wszystkich wiadomości podawanych przez źródła niemieckie. Tak naprzykład Niemcy donieśli, że na całym terenie okupowanym przez Belgię, ogłoszony został stan oblężenia, w rzeczywistości zaś miało to miejsce tylko w jednej miejscowości.** Ze źródeł niemieckich podano dalej, że Francuzi przecięli w Nadrenji kabel łączący prowincje nadreńską z Hanowerem i Berlinem. Prawdą natomiast jest, że kabel ten uszkodzony przez Niemców, jest obecnie naprawiany przez francuskich robotników pocztowych. Na koniec Agencja Wolffa czyni wojska francuskie odpowiedzialnemi za podrożenie żywności w Zagłębiu Ruhry o 120%. Otóż należy stwierdzić, że wojska okupacyjne są zaopatrzone w żywność przez intendenturę wojskową, ponadto dowództwo zabroniło żołnierzom czynić jakiekolwiek zakupy na miejscu. Zwyżka cen zaobserwowana ostatnio, spowodowana została spadkiem marki niemieckiej. Zapewniają tu, że problem odszkodowań będzie przedmiotem półoficjalnych narad obecnej sesji rady Ligi Narodów, oraz przedmiotowej wymiany zdań między poszczególnymi przedstawicielami państw, biorącymi udział w posiedzeniach rady. **Jest rzeczą możliwą, że będzie przedstawiony radzie wniosek przypominający, że Liga Narodów skłonna jest zająć się problemem odszkodowań w razie niepowodzenia dotychczasowych działań zmierzających do jego rozwiązania.**

Paryż. PAT. Dn. 30 stycznia. Korespondent „Matina“ donosi z Düsseldorfu: W niedzielę sabotaż niemieckich urzędników w Zagłębiu Ruhry przybrał szczególnie wielkie **rozmiary.** Po unieruchomieniu w ciągu przedpołudnia szeregu połączeń telefonicznych, urzędnicy pocztowi postanowili nie pozwolić na żadną rozmowę telefoniczną w języku francuskim. Niemcy przecięli w kilku miejscach kabel podziemny między Düsseldorfem a Dortmundem. Poza tem przerwali oni wielką ilość francuskich linji wojskowych, wychodzących z centrali w Düsseldorfie. Podobne akty sabotażu mnożą się w kolejnictwie. W wielu miejscowościach uszkodzone są zwrotnice i inne urządzenia kolejowe.

Waszyngton. (AW.) Senator Borah oświadczył amerykańskim dziennikarzom, że problem europejski dotyczy bardzo głęboko interesów amerykańskich. Ameryka powinna uważać za swój obowiązek, wypowiedzenie swojego zdania w sprawie Zagłębia Ruhry. Borah żywi przekonanie, że uda mu się w senacie spowodować **wystąpienie Ameryki w kwestji Zagłębia** Ruhry.

Paryż. (AW.) Dnia 29 **stycznia** odbyło się posiedzenie Ligi Narodów pod przewodnictwem **Viviani'ego. Jest bardzo prawdopodobne,** że Viviani będzie się starał wejść w kontakt z delegatami, ażeby przekonać się, czy jest ich życzeniem **problem Zagłębia Ruhry uczynić przedmiotem dyskusji. Francja** jednak bez żadnych wątpliwości **nie zgodzi się na to,** tak, że zgoda w tym kierunku, którą propaguje szwedzki delegat Branting nie przyjdzie do skutku. **Branting będzie musiał zrezygnować** ze swego planu, rozstrzygnięcia kwestji Zagłębia Ruhry przez Ligę Narodów. **Również Anglja nie uważa, ażeby sprawa ta mogła być należycie przez Ligę Narodów rozstrzygnięta.**

Układ pokojowy w Lozannie.

Warunki terytorjalne. — Ustępstwa Turcji. — Postanowienia co do mniejszości. Prawa obce w Turcji.

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse“ donosi z Lozanny pod datą 29 b. m.: Projekt układu pokojowego zawiera następujące postanowienia:

1) Warunki terytorjalne.

Nowa granica Turcji od strony Bułgarji równać się będzie granicy ustalonej układem w Nauilly, z zastrzeżeniem ustalenia strefy demilitaryzacyjnej. Granica turecka od strony Grecji będzie biegła wzdłuż Maricy, jak to ustalono zawieszeniem broni w Mudanii. Granica turecko-syryjska pozostaje ta sama i równać się będzie granicy ustalonej turecko-francuskim układem w Angorze. W razach spornych będzie interweniować Rada Ligi Narodów.

Wyspy.

Postanowienia londyńskie z dnia 12 lutego 1919 dotyczące władzy nad wyspami morza Śródziemnego: Samos, Lemnos, Samotrake, Metylene, Chios. z wyjątkiem Imbros i Tenedos, zatwierdza się z zastrzeżeniem zgody na rozstrzygnięcie w sprawie wysp Dodekanesesu, które będą pozostawione pod władzą włoską. Wyspy Imbros i Tenedos u wejścia do Dardaneli będą podporządkowane władzom tureckim ale będą miały autonomiczną administrację.

Dalsze postanowienia.

Turcja rezygnuje z praw do Sudanu, uznaje państwo Egipskie i aneksję Cypru przez Anglję, oraz francuski protektorat nad Marokko i Tunisem. Znosi się przewidziane układem lozańskim z r. 1919 prawa sułtana do Tripolitanji. Turcja uznaje ustalone granice Niemiec, Austrji, Bułgarji, Grecji, Polski, Finlandji, Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji. Kalifat rezygnuje z władzy administracyjno-politycznej wobec obywateli obszarów stojących pod władzą lub protektoratem państw sygnatarnych.

Dalsze artykuły regulują sprawy przynależności państwowej i kwestję opcji. Projekt układu przewiduje dalej utworzenie strefy neutralnej 15 klm. szerokości wzdłuż morza Egejskiego. W sprawach spornych rozstrzyga Rada Ligi Narodów. Postanowienia dotyczące cieśnin morskich zapewniają neutralnym w czasie wojny wolność żeglugi. **Żadne jednak państwo nie może wysłać na more Czarne floty, któraby była większa od największej floty któregokolwiek państwa nadbrzeżnego. Oba brzegi Bosforu i Dardaneli na szerokości 15 klm. będą zdemilitaryzowane. Podobne postanowienia przewidziane są dla wysp morza Marmara dla Samotrake, Imbros, Lemnos i Tenedos. Z wyjątkiem garnizonu 12000 ludzi w Konstantynopolu, nie mogą być w strefie zdemilitaryzowanej utrzymywane wzmocnienia wojskowe** w ogólności, zwłaszcza wzmocnienia artyleryjskie **i samoloty wojskowe, ani też nie może być utrzymywane wojsko, z wyjątkiem żandarmerji tureckiej lub policji tureckiej. Pod kontrolą Ligi Narodów będzie pilnować przejazdu przez cieśniny międzykoalicyjna komisja, złożona z reprezentantów Anglji, Włoch, Japonji, Turcji, Bułgarji, Grecji, Rumunji i Rosji. W razie naruszenia umowy będą Francja, Anglja, Włochy i Japonja interwenjowały w Radzie Ligi Narodów.**

2) **Postanowienia** co do **mniejszości.**

Rząd turecki zobowiązuje się zapewnić wszystkim mieszkańcom Turcji ochronę życia i wolności bez względu na przynależność państwową, mowę, rasę i religję i przyznaje jednakie traktowanie Mahometan i niemahometan. W miastach o ludności niemahometańskiej nauka szkolna ma się odbywać w języku ojczystym odnośnych mniejszości, jednakże nauka w języku tureckim będzie w zasadzie obowiązującą. Turcja zgadza się, by ochrona mniejszości odbywała się na tych samych warunkach, co ochrona mniejszości w krajach zachodnich, które podpisały szczegółowe układy co do mniejszości. Ludność cywilna z Grecji i Turcji będzie wymieniona, z wyjątkiem ludności greckiej w Konstantynopolu (około 300.000 ludzi). Ekumeniczny patryarchat pozostaje w Konstantynopolu, odbiera się mu jednak **wszelkie agendy** polityczne i administracyjne. **Równocześnie** z podpisaniem układu **będzie wydana amnestja.**

3) **Kapitulacje.**

Kapitulacje będą zniesione.

a) Co do praw obcych w Turcji. Turcja ustanowi komisję mięszaną, w której rząd turecki będzie miał przewagę.

b) Obcy nie będą korzystać z żadnych **praw szczególnych i nie będą** zwolnieni od żadnych **podatków.**

4) Postanowienia finansowe.

Długi, które zostały stwierdzone dnia 1 listopada 1914, mają być rozdzielone między **Turcję i państwa sukcesyjne. Turcja płaci tytułem reparacji sprzymierzonym ogółem 15 miljonów funtów tureckich w złocie. Spłata nastąpi w 37 ratach rocznych, każda rata wynosić będzie 900.000 funtów tureckich w złocie. Spłaty są obliczone na 5% i na 1% amortyzacji. Pierwsza rata płatna jest dnia 1 marca 1924 r.**

W końcu projekt układu postanawia, że Grecja i Turcja rezygnują wzajemnie ze swych **żądań z tytułu odszkodowań wojennych.**

Komisja międzysojusznicza wzywa powstańców kłajpedzkich do złożenia broni!

Francuzi budują okopy i zwożą materjał wojenny.

Warszawa. (A. W.). Według wiadomości, nadeszłych z Rygi pertraktacje dowódzcy powstańców kłajpedzkich z admirałem angielskim nie dały wyników. Pośrednictwo przedstawiciela Litwinów między pełnomocnikami Ententy z powstańcami wywołuje komplikacje. Francuscy żołnierze budują okopy, zwożą z okrętów francuskich materjał wojenny. **Komisja międzysojusznicza w Kłajpedzie wystosowała do powstańców wezwanie do złożenia broni.**

Komisarjat dla walki z drożyzną jest, niema tylko walki!

Cieszmy się, płaćmy tymczasem ceny paskarskie i czekajmy.

Warszawa. (A. W.). Dzienniki dzisiejsze podają że komisarz do walki z drożyzną Tadeusz Hartleb rozpoczął pracę w kierunku zorganizowania komisarjatu. Jego działalność opierać się będzie na marcowej ustawie w walce z drożyzną z przystosowaniem się jednak do warunków obecnych. Komisarjat wchodzić będzie jako samodzielna jednostka w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Realne przeprowadzenie walki z drożyzną rozpocznie się dopiero po otrzymaniu przez komisarjat dyrektyw sejmu.

Masowy wywóz drobiu.

Dlaczego rząd nie pobiera opłat wywozowych?

Komitet ekonomiczny ministrów pozwolił w swoim czasie na wywóz drobiu bez ograniczeń i bez opłat wywozowych.

Nic dziwnego, że eksporterzy zabrali się do masowego ogałacania kraju z drobiu; w ciągu krótkiego czasu uzyskano pozwolenia na wywóz

700 tysięcy gęsi,
147 tysięcy indyków,
28 tysięcy kur,
82 tysiące kaczek.

Na rynku londyńskim i paryskim ceny gęsi są o 80 procent wyższe niż u nas, wywóz więc się bardzo opłacał.

Główny urząd przywozu i wywozu dąży przynajmniej do tego, by skarb osiągnął z tego złotodajnego źródła jakiś dochód.

Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu przewodniczący urzędu, p. Pełka postawił wniosek, by na wywożony drób nałożyć opłaty wywozowe w wysokości 20 procent ceny.

Niestety... wniosek ten **odłożono, gdyż ministerjum rolnictwa ma czas.**

Jak socjaliści krakowscy wygładzają kraj!

Najbardziej krzykliwymi opiekunami proletarjatu są zawsze socjaliści. Dzienniki socjalistyczne roją się stale od wiadomości na temat nędzy i drożyzny w kraju, przyczem spazmują zawzięcie na rząd, iż daje zezwolenia na wywóz żywności z kraju. Polityka ta obliczona jest oczywiście na naiwność szerokich mas, powtarzamy, na **naiwność**, gdyż w istocie rzeczy jest to zwykłem **oszustwem. Ci sami bowiem ludzie, którzy krzyczą na wywóz żywności z kraju, sami tem się zajmują i z tego procederu ciągną wspaniałe zyski.**

Typowym przykładem tej **dwulicowej**, oszukańczej gry jest następujący autentyczny fakt.

Konsum socjalistyczny **„Proletarjat"** istniejący na Podgórzu w Krakowie

wywiózł z Polski do Anglji 12 wagonów jaj w miesiącu październiku, przyczem zarobił na tej transakcji około **60 miljonów**. Jak twierdzą wtajemniczeni korzyść bardzo **znaczną** z tej transakcji odniosła **socjalistyczna akcja wyborcza**, jaka odbywała się w listopadzie.

Ten niesłychany fakt poddajemy pod pręgierz opinji publicznej bez jakichkolwiek dalszych komentarzy.

Przymusowa likwidacja dóbr niemieckich w b. zaborze pruskim na rzecz Skarbu.

Poznań. (AW.). Komitet Likwidacyjny w Poznaniu postanowił zastosować przymusową likwidację przez przekazanie na rzecz państwa: 1) dóbr rycerskich **Ruchocice**, powiat Wolsztyński i 70 akcji cukrowni opalenickiej po 1000 marek minimalnej wartości, własność Leona von Tiedemann, 1) majątku ziemskiego **Piotrowo**, powiat Kościański oraz 40 akcji cukrowni w Kościanie po 500 marek, własność Ludwiki Günter, 3) dóbr rycerskich **Chwalibogowo** z przynależnościami, powiat Wrzesiński oraz 124 akcji cukrowni we Wrześni po 500 marek, własność Rudolfa Skrbensky, 4) majątku ziemskiego **Tarnowo** w gminie Redyszewo, powiat Pucki, własność Gerarda Behrend von Gras, 5) majątku ziemskiego **Parszewo**, powiat Pucki, własność Cuno von Rützen-Kositzkau, 6) majątku ziemskiego **Lalków**, powiat Gniewski, własność Herberta von Conrad, 7) majątku ziemskiego **Niewald**, powiat Grudziądzki i 22 akcji cukrowni w Mełnie po 500 marek, własność Emilji Meier.

Zmiana ustawy o reformie rolnej.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.). Rada Ministrów zajmowała się dziś popołudniu projektami **noweli do ustawy o reformie rolnej.** W środę rozpatrzy projekt ustawy **o unormowaniu płac dla urzędników** i funkcjonarjuszów państwowych.

Turcy wkroczą do Mossulu.

Londyn. (AW.) „Times" donosi z Angory, ponieważ Anglja nie zmieniła w ostatnim czasie swego stanowiska w sprawie Mossulu, Ismed Pasza przed swoim odjazdem z Lozanny wydał **proklamację**, w której oświadczył, że **armje tureckie wkroczą do Mossulu.**

Konflikt farbiarski w Łodzi.

Fabrykanci zamierzają zamknąć fabryki.

Łódź. (AW.) Na posiedzeniu Związku farbiarzy zarobkowych, wobec braku gotówki, **konieczności opłat za barwniki we frankach szwajcarskich**, oraz podwyższenia płac robotników, postanowiono zażądać od fabrykantów uregulowania w gotówce większej części rachunków. **Właściciele farbiarni wymówili robotnikom pracę na dwa tygodnie** i po upływie tego czasu **zamierzają zamknąć fabryki** jeśli warunki się nie zmienią.

Wyzysk reemigrantów.

Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i O. S. otwiera dla emigrantów i reemigrantów specjalne Biuro informacyjne.

Warszawa. (AW). **Reemigranci polscy** wracający z obczyzny do kraju, przywożą ze sobą oszczędności, które przerachowane na walutę polską, reprezentują dość pokaźne sumy. Pozbawieni dokładnych wiadomości o warunkach gospodarczych w Polsce, często zmuszeni są czerpać wiadomości **ze źródeł przeważnie nieodpowiednich i narażeni są na wyzysk ze strony nieuczciwych jednostek.** Podobny stan rzeczy wytwarza wśród nich **niezadowolenie** z powodu istniejących w Polsce stosunków. Wielu z tych reemigrantów, **rozczarowanych** po przybyciu do Polski, **wraca** do Stanów Zjednoczonych, wywierając wpływ na swych rodaków w kierunku nieopuszczania swych siedzib. Celem uniknięcia tego rodzaju **skutków nieznajomości** wśród reemigrantów stosunków gospodarczych w Polsce, **Urząd emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej** postanowił stworzyć z dniem **1 lutego b. r. specjalne Biuro Informacyjne**, które miałoby za zadanie udzielać reemigrantom informacji natury czysto praktycznej: **jak znaleść pracę** w danym zawodzie, dokąd zwrócić się w sprawie **nabycia gruntu i parceli**, w jakich okolicach kraju powstają **drobne przedsiębiorstwa** i gdzie poszukiwani są **rzemieślnicy**. Informacje te Biuro otrzymywać będzie perjodycznie od odnośnych instytucji państwowych i samorządowych, a więc: 1) państwowych urzędów pośrednictwa pracy, 2) okręgowych urzędów ziemskich, 3) magistratów i sejmików, ponadto od izb przemysłowych.

Prócz tego biuro udzielać będzie, jak się to praktykowało dotychczas, odpowiednich **informacji emigrantom polskim, udającym się** na obczyznę w zakresie **warunków podróży** i przepisów emigracyjnych, które obowiązują w krajach zamorskich i kontynentalnych. Informacje te będą czerpane również ze źródeł oficjalnych t. j. raportów konsularnych naszych placówek zagranicznych.

Nominacja komisarza dla walki z lichwą.

Warszawa. (Tel. wł.). Nominacja p. Tadeusza Hartleba na nadzwycz. komisarza do walki z drożyzną już jest podpisana. P. Hartleb objął już urzędowanie, normalne jednak funkcjonowanie komisarjatu zacznie się dopiero po przeprowadzeniu pewnych zmian w rozporządzeniu o działalności komisarjatu do walki z drożyzną, czego ma dokonać jeszcze w bież. tygodniu Rada Ministrów.

Oby to **normalne funkcjonowanie**, na które cała ludność czeka z utęsknieniem, rozpoczęło się jak najrychlej.



Socjaliści przeforsowali w Sejmie ustawodawczym ustawę o 8 godz. dniu pracy, która jest wysoce krzywdząca dla robotnika ciężko pracującego. Skoro ktoś nonsens taki, jaki wykazuje niniejsza ilustracja, zbija — nazywa się u nich „reakcjonistą“.

Handel, przemysł, giełda.

PRZEWÓZ MIĘSA TRANZYTEM.

Starania handlarzy a przepisy weterynaryjne.

Grono handlarzy mięsem, zwróciło się do właściwych władz z prośbą o prawo przewozu zagranicę (przeważnie do Czechocłowacji) trzody chlewnej i bydła rumuńskiego.

Tranzyt tego towaru przez Polskę ze względu na łączący nasze państwo traktat handlowy z Rumunją, na przeszkody ze strony minist. przemysłu i handlu nie napotyka.

Podlega on tylko wydanym w roku zeszłym przez władze weterynaryjne ministerstwa rolnictwa ograniczeniom mającym na celu uniemożliwienie podstawiania pod partje tranzytowe bydła i świń pochodzących z Polski.

REWIZJA TARYFY CELNEJ.

Ministerjum przemysłu i handlu zajęte jest obecnie opracowywaniem materjału jaki otrzymało od organizacji gospodarczych w odpowiedzi na ankietę dotyczącą zmian w obowiązującej taryfie celnej, która niebawem złożona zostanie Sejmowi.

CHEMIKALJA.

Jaworzno. Za 1 kg. (Ska Akc. „Azot“): chlorek potasowy 100, azotan potasowy 3500, żelazocjanek sodowy 1100, siarczan sodowy 300, żelazawy 300.

Kraków. Kwas acetylo salicyl. 71200, — salicylowy kryst. 28.400, amoniak stężony płynny 3500, kamfora japońska 105000, siarczan miedzi kryst. techn. 6.700, formalina 40 procent. 10.500, gliceryna oczyszczona 28% 17.500, guma arabska Kordofan 21.000, jod kryst. oczyszczony 40500, kalichloricum 4550, mentol japoński kryst. 1270, dwuwęglan sody 3850, olej lniany 9100, — rycynowy farmaceutyczny 11600, wazelina żółta farmaceutyczna 8500, ałun mielony 2300. — Tendencja zwyżkowa, popyt silny.

METALE.

Warszawa. Ceny hurtowne za 1 kg. franco wagon stacja Warszawa. Surówka odlewnicza „Chlewiska“ na węglu drzewnym 756. — „Stąporków“ 775 — Witkowice Nr. 1 — 795; żelazo handlowe krajowe 995, bednarka zimno walcowana 1935, walcówka 1165, blacha, cena zasadnicza 1280 miedź w blokach 9250.

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

Warszawa. Podaż przetworów ziemniaczanych na rynku krajowym dostateczna, jednak wobec licznych ofert z zagranicy ceny dostosowują się do poziomu kursów dewizowych. Płatki ziemniaczane w sprzedaży po 60.000 za 100 kg. krochmal Superior 120.000, — Prima 100.000, dekstryna 175.0000, syrop 160.000 loco stacja wysyłkowa.

SKÓRY.

Warszawa. Rynek skór surowych nie wykazuje większego ożywienia. Przemysłowcy wskutek braku wolnej gotowizny, nie czynią większych zakupów, przez co — mimo małej podaży — ceny nie podniosły się nadmiernie. Skóry bydlęce surowe notowano 82.000 — 89.000 za pud, cielęce 4300 — 4400 za funt, końskie 57.000 — 60.000 za sztukę.

NAFTA I PRZETWORY.

Kraków. Za 1 kg. nafta 1100, benzyna lekka 3160 — ciężka 1570. Popyt na naftę silny na benzynę średni.

TŁUSZCZE.

Kraków. Za 1 kg. łój krajowy 6.200 zagraniczny 6.300 — 6.600, soda kaustyczna 1600 — 1720, mydło 18 do 18 i pół dolara. Tendencja chwiejna. Z powodu wahań walutowych, kupcy wstrzymali się od transakcji.

Kraków. Za 1 kg. Oliwa jasna do podłóg 805., oliwa średniego gatunku 1610 — ciężka 2010, cylindrowa 1630. — Tendencja zwyżkowa.

Warszawa. Ceny hurtowne za 1 kg. franco wagon stacja Warszawa. Koks karwiński odlewniczy 340, hutniczy 328, węgiel dąbrowiecki gruby 95.

WĘGIEL

Sosnowiec. 27 I. Za 1 tonę franco wagon kopalnia (bez podatku): gruby kostka I i II 61.000 — orzech I i II 58.000, pospółka (0 — 60) 470.10 — (4 — 40) 41.000 — (0 do 25) 39.000, grysik 42.000, miał z grysikiem 34000, bez grysiku 30.000 — niesortowany 55.500, węgiel górnośląski za 1 tonnę franco wagon kopalnia z podatkiem węglowym i obrotowym: gruby i kostka 40.490 mkn., orzech I b. 38940, II 57100, groszek 36780, grysik 36730. Rätter klein 24250, drobny (0 — 65) 29720, miał 19840, koks za 1 tonę: gruby 49 000, kostka 50900, drobny 25100.

DRZEWO.

Grodno. Żądano w tutejszym rejonie leśnym za materjały drzewne loco wagon stacja naładowcza, za 1 m³. Kloce sosnowe, eksportowe, odziemkowe, gatunek pierwszy 180.000 — 185.000; dłużyce sosnowe nowego cięcia materjał niesortowany, mieszany 130.000 — 135 tysięcy; dłużyce sosnowe zeszłoroczne, zasiniałe 110.000 —120.000 zależnie od jakości. Deski sosnowe stolarskie 300.000 — 320.000, zależnie od gatunku, deski ciesielskie obrzynane 210.000, bale sosnowe angielskie, wymiary mieszane 300.000 — 310.000. Dłużyce świerkowe mieszane 110.000 do 115.000; kloce świerkowe eksportowe 150.000 — 160.000. Słupy telegraficzne sosnowe wyrobione długości do 11 m. 70.000 — 75.000, powyżej 11 m. długości 85.000 — 90.000. Drzewo kopalniane mieszane sosna i świerk 65.000 — 68.000. — Papierówka świerkowa 75.000 — 80.000 za metr przestrzenny. Sleepery sosnowe 29.000— 30.000 za sztukę a nawet wyżej. Podkłady sosnowe 16.000 — 17.000. Wagon szczap opałowych mieszanych 10.000 kg. 660.000 — 680 tysięcy. Stałe wahania giełdowe i niepewna sytuacja wpływała na niejednostajność cen.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 30 stycznia 1923 r. L. 23

	Ofiarow.	Żądano	Transakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	35 000	37.000	36 000
„ kanadyjskie	—.—	—.—	—.—
Franki francuskie	2100 —	2300 —	2200
„ belgijskie	—.—	—.—	—.—
„ szwajcarskie	6500 —	6750 —	—.—
Funty szterlingi	165 000	175 000	—.—
Marki niemieckie	0·75	1·10	—.—
Korony austryackie	—·44	—·60	—.—
„ czecho-słowackie	975 —	1025 —	1000 —
„ węgierskie	—.—	—.—	—.—
„ szwedzkie	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—
„ norweskie	—.—	—.—	—.—
Lei rumuńskie	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	1500 —	1700 —	—.—
Marki fińskie	—.—	—.—	—.—
Guld. holenderskie	—.—	—.—	—.—
Ruble carskie po 500 rb.	—.—	—.—	—.—
„ dumskie „ 100	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1000	—.—	—.—	—.—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	3500·—	4000·—	3700·—
Ziemski Bank Kredytowy	2000·—	2500·—	2300·—
Bank Hipoteczny	1800 —	2200 —	—.—
„ Małopolski	1800·—	2300·—	—.—
Handlowa Spółka akc. „Impex“	400·—	500·—	—.—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700·—	800·—	—.—
Bank Komercyalny I—IV	600·	800·—	—.—
Bank Związku Spółek	13·000	18·000	—.—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i IV em.	4300·—	5200·—	4000·—
„Pharma“ (Mag. B. Jaworniecki) I-II.	14 000	17·000	15·000
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl.	800 —	900·—	850·—
Żegluga Polska	1000·—	1200·—	—.—
Zieleniewski	7·0000	8·0000	7·1000
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I. - III. em.	12·000	15·000	13·000
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	95 000	105·000	95·000
Trzebinia fal r. masz. i narz. roln. 4em.	25.000	32.00	33·000
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	7500.—	8500·—	8000·—
„Górka“ fabryka cementu	65 000	72.000	70·000
Gal. akc. Zakłady Górnicze Sierszą	58 000	63·000	63·000
„Tepsze“ Tow. dla przeds. górnicz.	40.000	46 000	40 000
Polska Nafta	9000. —	10 000	9 000
„Pezet“ Powszechne zakłady budowl	5000· —	7000 —	—.—
Mydło	—.—	—.—	—.—
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetwor wysk.	13,000	16·000	14·000
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	63,000	70·400	66 000
Elektrownia w Sierszy III. em.	5000 —	7000·—	6000·—
Huta żelazna, Kraków	—.—	—.—	—.—
„Automotor“ fabryka samochodów	3500 —	4500·—	4000·
Fabryka porcelany w Ćmielowie.	40.000	45 000	40 000
Olkos' I—I,V	60.000	65 000	—.—
Strug	9000·—	12 000	11·000

Niesłychane marnotrastwo funduszów rządowych.

Echa rządów Nowaka. Akcja „oświatowa" Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. — Kolonja białoruska w Krakowie. — Miljonowe szkody, wyrządzone przez „nauczycieli". — Kto ponosi odpowiedzialność?

(a) Do całego steku różnorodnych niedorzeczności, jakie się u nas robi, a za które płaci skarb i obywatele państwa, dorzucić musimy nowy fakt. Z całym naciskiem podkreślić musimy niesłychaną rozrzutność, jaką popisały się tym razem nasze władze i karygodne marnotrawstwo o bardzo wątpliwych wartościach dla pracy państwa.

Od szeregu miesięcy w ub. roku bawili w naszem mieście Białorusini z kresów. Sprowadzono ich tutaj w celach „oświatowych", łożono olbrzymie sumy na utrzymanie tych ludzi, z których każdy niemal był obarczony żoną i kilkorgiem dzieci. Przybyło ich zaś około trzystu. Chciano zaś z nich robić nauczycieli. Dodać trzeba, że nawet jedna dziesiąta nie miała zielonego pojęcia o nauce i nauczaniu, gdyż tylko niektórzy byli dawniej przez jakiś czas nauczycielami rosyjskimi. Ale dla szerzenia „kultury białoruskiej" rząd polski robi wszystko! Białorusinom w Krakowie płaciło Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. pełne pensje nauczycielskie. Równocześnie zaś, jak to donosiliśmy wczoraj, nauczyciele-Polacy na G. Śląsku walczą z szalonymi trudnościami i nie mogą zyskać od rządu wsparcia na najbardziej potrzebne konieczności do nauczania. W ten sposób za cenę realizacji federacyjnych pomysłów wschodnich krzywdzi rząd masy reszty obywateli z rdzennej Polski i naraża ich na olbrzymie straty materjalne, nie mówiąc o poczuciu moralnej krzywdy, jaką odczuwają rzesze obywateli przy podobnej polityce rządu.

Sprawa jednakże Białorusinów krakowskich nie kończy się na tem. Całą tą bowiem kolonję pomieszczono w Szkole Kadetów na Łobzowie. Oddano do jej użytku olbrzymią część budynku. Podkreślić tu znowu trzeba, że w tym samym czasie setki polskich akademików odjeżdżało z Krakowa nie mogąc znaleść pomieszczenia w mieście. Pomijając tryb życia „gości" białorusich, o którym podamy później szereg bardzo interesujących informacji, dowiadujemy się, że nagle cała ta wycieczka „nauczycielstwa białoruskiego" wyjechała z Krakowa tuż przed świętami Bożego Narodzenia, tj. w połowie grudnia ub. r. Przyczyną tego było żądanie władz wojskowych, które ubikacje, zajęte przez Białorusinów, przeznaczyły dla własnych celów. Impreza „kursów" nauczycielskich zakończyła się fatalnie. Nie odbyto żadnego egzaminu ze względu na nagłość i wskutek tego kilkumiesięczne zabiegi „uświadomienia" białoruskich nauczycieli nie wydały żadnych rezultatów. Pozatem ludzie ci zniszczyli kompletnie całe urządzenia w szkole Kadetów, w szczególności w umywalni, gdzie pozostawili ślady jak gdyby pobytu wandalów. Zniszczeniu bowiem podlegały kosztowne, drogie i bardzo eleganckie, porcelanowe urządzenia w umywalni. Dziś trzeba wszystko to naprawiać za trzeba wszystko to naprawiać za pieniądze... pieniądze... rządu polskiego.

Zapytać się trzeba w jakim celu i ku czyjemu pożytkowi rozrzuca się w ten sposób pieniądze rządowe? Dlaczego głos opinji publicznej nie może zmusić marnotrawców z Ministerstwa do pewnego opamiętania się! Kto jest odpowiedzialny za imprezę białoruską i kto odpowie przed społeczeństwem za wyrzucone w błoto miljony?

Sądy doraźne w b. dzielnicy pruskiej

Z dniem 29 stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o uchyleniu w województwie poznańskiem i pomorskiem oraz górnośląskiej części województwa śląskiego rozporządzenia o sądach doraźnych.

Dzięki energicznej postawie naszego rządu zbyteczne są, jak się okazuje, zarządzenia wyjątkowe.

Obserwatorjum astronomiczne imienia Mikołaja Kopernika.

Kupiono grunt pod budowę, oraz instrumenta astronomiczne. Potrzeba jeszcze pieniędzy na budynek.

Warszawa. (AW.) 19-tego lutego r. b. przypada 450-ta rocznica urodzin największego genjusza, jakiego Polska dotychczas wydała, a przed którym chyli czoło cały świat ucywilizowany. Mikołaj Kopernik, to chluba ludzkości, tembardziej chluba narodu polskiego. Uczcić godnie tę wielką rocznicę, to nasz przedewszystkiem obowiązek. Sądząc, że poza okolicznościową uroczystością najlepszą formą hołdu jest w danym razie przyczynienie się do rozwoju tej nauki, dla której wielki nasz rodak położył fundamenty. Wolna Wszechnica Polska w Warszawie zainicjowała jeszcze w roku ubiegłym założenie pierwszego w Polsce Obserwatorjum Astrofizycznego imienia Mikołaja Kopernika. Starania w tym kierunku dały dotychczas pokaźne owoce. Znalazł się ofiarodawca, któremu projektowane Obserwatorjum zawdzięcza dziś posiadanie 8-morgowego terenu. Znalazły się środki, za które zostały nabyte: teleskop o 34 cm. średnicy, fotometr i spektroskop, a także zamówiono zwierciadło 50 cm. do większego teleskopu. Cały szereg słynnych instytucji naukowych, jak: Obserwatorja Astronomiczne, amerykańskie — Lick, Yorkes, Mt.-Wilson, Herward, Instytut Carneggiego, National American Research Counci obserwatorja angielskie: Greenwich i Oxford: francuskie: Paryż i Meudon, belgijskie: Bruksela, hiszpańskie: San Fernando i Tortosa: portugalskie: Lizbona: kanadyjskie Ottawa, wreszcie Sekcja Geodezyjna Międzynarodowa Unji Geodezyjnej — nietylko odpowiedziały na odezwę w tej sprawie słowami uznania i zachęty, ale nadesłały bardzo cenne swe publikacje i obiecały w dalszym ciągu je nadsyłać. Tak poważne pismo fachowe, jak „Obserwatory". „Bulletyn Astronomique" i „Memoria delle Societa Astronomica Italiana" ogłosiły od siebie odezwy wzywające do poparcia powyższych zamierzeń. Tembardziej oczekiwać należy, że i społeczeństwo polskie okaże się nie mniej hojne i przyczyni się do zbudowania placówki naukowej godnej pamięci naszego wielkiego męża. Ofiary skierowywać należy do P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności) Nr. 6050 — Rachunek Obserwatorjum Astronomicznego imienia Kopernika. Zebrane fundusze użyte zostaną wyłącznie na cele inwestycyjne, a przedewszystkiem na budowę. Całkowitą odpowiedzialność za nie bierze na siebie Zarząd Wolnej Wszechnicy Polskiej, który ogłosi drukowane szczegółowe sprawozdanie.

Ukraińcy żądają języka ukraińskiego w szkołach.

Warszawa. (A. W.) Sejmowy klub ukraiński zgłosił wniosek nagły w sprawie wprowadzenia języka ukraińskiego w szkołach powszechnych i średnich, ogólnych i fachowych, dla dzieci narodowości ukraińskiej, na terenach Chełmszczyzny, województwa lubelskiego i poleskiego.

Więźniowie ukraińscy w obozie strzałkowskim trudnią się szpiegostwem!

Bohaterzy Petruszewycza i Bałachowicza fałszują dokumenta i pieczęcie i uprawiają szpiegostwo na rzecz bolszewików!

Łódź. (A W.). W obozie internowanych w Strzałkowie, gdzie przebywają internowani Ukraińcy byłych armji Petruszewicza, Bałachowicza, Wyszywanego, oraz internowani innych narodowości, wykryła policja polityczna, okręgu łódzkiego, fałszerzy dokumentów władz administracyjnych, oraz kilka podwskazywały na uprawianie szpiegostwa na rzecz bolszewików. W sprawie tej „aresztowano szereg osób, oraz zawiadomieno prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu.

Łowy na anarchistów w Paryżu.

(l) Zamordowanie członka redakcji „paryskiej Action francaise" Marjusza Plateau, przez Mistkę Germaine Berton — o czem doniosły telegramy — wywołało nietylko wielkie wrażenie w całym Paryżu, decz stało się powodem do poważnych zaburzeń i wykroczeń o podkładzie politycznym.

„Kamloci królewscy", których Plateau był generalnym sekretarzem, pragnąc

pomścić śmierć zamordowanego

urządzili w nocy atak na redakcję pism lewicowych „l' Oeuove", „Populaire" i „Ere Nouvelle" niszcząc linotypy w drukarniach owych pism i powodując tem poważną szkodę 150.000 franków. Sprawcy owych napadów w liczbie siedmiu zostali aresztowani i odprowadzeni na komisarjat policji. Po ściągnięciu z nich protokołu wypuszczono ich na wolność, protokoły zaś oddano do prokuratorji. Nazajutrz po tych wykroczeniach „Kamlotów" policja wydała szereg zarządzeń, mających na celu bezpieczeństwo wyżej wspomnianych redakcji pism lewicowych, tudzież rojalistycznej „Action francaise"; silną straż w okolicy owych lokali redakcyjnych pełni policja piesza i konna. W związku z tą sprawą dokonano szeregu

rewizji w kołach anarchistycznych

więc przedewszystkiem w Związku anarchistycznym, w Libertaire, u znanego mowcy anarchistycznego Fauze i t. d. W mieszkaniach różnych anarchistów i ich sympatyków znaleziono całe mnóstwo podejrzanych dokumentów, broszur, listów itd.; całe to kompromitujące „dossier" doręczono sędziemu śledczemu, prowadzącemu sprawę.

Celem zaprotestowania przeciw postąpieniu „cameloti du roi" i ich atakowi na redakcję pism lewicowych Izba syndykacka zecerów paryskich zwołała specjalne posiedzenie, na którem zaprotestowała energicznie przeciw tego rodzaju barbarzyńskim manifestacjom skierowanym przeciwko wrogom politycznym tudzież wydała zecerom „Action francaise" polecenie

zaprzestania pracy

na 24 godziny.

Mimo to „Action francaise" ukazała się jak zwykle, w składaniu bowiem numeru zastąpili zecerów przyjaciele rojalistycznego pisma.

Autorka zamachu na Marjusza Plateau, która dokonawszy zbrodni ostatnią kulą swego rewolweru targnęła się następnie na własne życie i zraniła się poważnie walczy ze śmiercią w szpitalu.

Tajemnicza firma w Krakowie.

Wielka przedsiębiorczość firmy. Dyrektor z urzędnikami „wieje“ z Krakowa. — Nieudana próba założenia nowej podobnej firmy we Lwowie. — Aresztowanie dyrektora we Lwowie. Szkoda klijentów wynosi kilkanaście miljonów.

Do wielu senzacji, jakiemi od dłuższego czasu bawi się nasze miasto, przybyła nowa senzacja, osnuta na tle oszustw, które w obecnych czasach zdeprawowanych wojną dość często się zdarzają.

Z końcem sierpnia 1922 zamieszkał w hotelu Bristol przy pl. Matejki l. 4 niejaki Ludwik Kuźma, lat 27 z Libertowa, pow. Podgórze i założył równocześnie w tym hotelu biuro Agencji handlowej pod

firmą Ludwik Kuźma i Ska.

W krótkim jednak czasie zmienił nazwę firmy nadając jej nieco szumniejszy tytuł „Spółka-agencyjno-handlowa, Kraków-Podgórze“. Firma pod nową nazwą rozwijała się szybko i nader korzystnie, ale tylko dla właściciela, który przyjmował „cichych“ wspólników z udziałem kapitału od 250.000 Mkp., zastrzegając sobie jednak przy tem ścisłą dyskrecję. Według sprytnie ułożonych napisów na papierach firmowych, spółka miała zajmować się kupnem i sprzedażą wszelkich ziemiopłodów, artykułów kolonjalnych, chemicznych, technicznych, projektem budowy młynów, fabryk, tartaków, transportem na lądzie i na morzu, słowem miała owa firma zajmować się wszelkiemi gałęziami handlu i przemysłu. Nic dziw zatem, że miała coraz to więcej uczestników w spółce, a też i klientów zgłaszało się coraz więcej i składali wysokie zadatki na poczet mających się dostarczyć towarów. Kiedy jednak w oznaczonym dniu zamówione towary nie nadchodziły, tłumaczył właściciel firmy zwłokę różnemi przeszkodami, a w końcu zwinął biuro i

wyjechał z swymi urzędnikami z Krakowa.

Dopiero po jakimś czasie spostrzegli zainteresowani, że padli ofiarą sprytnych oszustów. Poczęły więc wpływać w tej sprawie ze strony poszkodowanych doniesienia do policji, która po prowadzeniu dochodzeń rozesłała za zbiegłymi

listy gończe,

na skutek których aresztowano przed kilku dniami we Lwowie „dyrektora“ Kuźmę i jego urzędnika Jana Kubackiego lat 24 z Pomachowic, pow Wieliczka, gdzie zamieszkali w jednym z tamtejszych hoteli, przygotowując się do założenia nowej podobnej firmy.

Suma wyłudzonych kwot wynosi na razie kilkanaście miljonów Mkp., jednak zwiększy się jeszcze, gdyż obecnie zgłaszają się coraz to inni poszkodowani. Aresztowani po ukończeniu dochodzeń zostaną oddani sądowi.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
REPERTUAR:

Środa: „Popas Króla Jegomości“.
Czwartek pop. Przedstawienie Koła miłośn. dramat. klas. ku uczczeniu prof. Morawskiego.
wieczór: „Zbójcy“.
Piątek pop.: „Betleem polskie“.
wiecz.: „Zabawa w miłość“.
Sobota: „Zbójcy“.

TEATR OPERA I OPERETKA.
REPERTUAR.

Środa: „Bajadera“.
Czwartek: „Niziny“. (Premiera).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Środa: „Szyldkretowy grzebień“.
Czwartek: „Szyldkretowy grzebień“.
Piątek popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
Sobota popoł.: „Koniec Sodomy“ (ceny zniż.).
wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
o 11 w nocy: „Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Niedziela popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
o 11 w nocy: „Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Poniedziałek: „Żongler“ (Premjera).
Wtorek: „Żongler“ (Premjera).

„BAJADERA“, operetka, która stała się senzacyjną atrakcją dzięki wybornemu wykonaniu tryskającemu niewyczerpanym humorem graną będzie dziś — środa 31 bm.

Jutro we czwartek 1 lutego wchodzi na repertuar opera D'Alberta „Niziny“.

Zespół operetkowy przygotowuje na najbliższe dni najnowszą operetkę amerykańską J. Steppana „Taniec miljardów“.

REDUTA PRASY. Jeszcze tylko jeden dzień dzieli nas od balu dziennikarskiego, który jak corocznie stanowić będzie clou całego karnawału. Z pośród licznych niespodzianek Reduty największe zainteresowanie wzbudza losowanie bonów, przyczem jako pierwsza nagroda przeznaczony został rewers na bezpłatny portret pędzla znanego artysty-malarza p. Karpińskiego: Dalsze nagrody obejmują szereg gustownych podarunków, jak obrazy znanych artystów itd. Nadto komitet przeznaczył złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem jako nagrodę „dla najpiękniejszej“, zaś piękny wachlarz ozdobiony ręcznem malowidłem dla właścicielki najbardziej efektownego kostjumu. Zwolennicy czarnej magji chcący poznać swą przyszłość, znajdą na Reducie indyjskiego wróżbiarza Ge-Ral-Skiego, który w specjalnym pawilonie przepowiadać będzie każdemu, czego kto tylko zapragnie. Kto chce uniknąć tłoku przy kasie niech zaopatrzy się w bilety dziś między godz. 12 a 2 w południe i 5 a 7 wieczorem w redakcji „Czasu“.

DOROCZNY RAUT MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ w dniu 4 lutego br. w sali lekarskiej wywarł ogromne zainteresowanie wśród młodzieży akademickiej i w sferach towarzyskich. Przygotowują się liczne niespodzianki, jakoto cyganki, wróżące o szczęściu i przyszłości, tańce narodowe wyłącznie, reflektory o różnobarwnych światłach, piękne kotyljony dla pań i pomadkowo-czekoladowe revange. Zaproszenia niemal zupełnie wyczerpane. Bufet zaopatrzyli prawie bezinteresownie polscy kupcy Krakowa. Zgłoszenia w sprawie rautu przyjmuje się codziennie od godziny 11—12 i od 5—6 popoł. przy ul. Kopernika L. 8.

WESOŁE NOCE W BAGATELI. Od soboty dnia 3. lutego odbywać się będą co sobotę i niedzielę „Wesołe noce w Bagateli“. (Teatrzyk literacko-artystyczny). Na program składać się będą sketsche, parodje, inscenizowane występy solowe, balet, monologi i piosenki z repertuaru „Qui pro quo“ i „Stańczyka“ w Warszawie, „Grand Guignolle w Paryżu i moskiewskiego teatrzyku „Letuczaja Mysz“.

„SZYLDKRETOWY GRZEBIEŃ“ cieszący się w Bagateli olbrzymiem powodzeniem dzięki przekomicznym sytuacjom i doskonałej grze wszystkich wykonawców z pp. Bruczową, Kozłowską, Nowackim i Winklerem na czele, wypełni wszystkie wieczory w bieżącym tygodniu.

EWA SOPLICA znana powieściopisarka złożyła w dyrekcji teatru Bagatela swój pierwszy utwór sceniczny p. t. „Żongler“ fantazja jednej nocy karnawałowej w 3 aktach.

Oryginalnej tej sztuce, z której próby pod kierunkiem reżysera Węgierki dobiegają końca, daje dyrekcja Bagateli wspaniałą oprawę sceniczną i pierwszorzędną obsadę.

EPILOG NAPADU SOCJALISTÓW NA POSŁA RYMARA. Wczoraj w karnym Sądzie okręgowym odbywała się rozprawa przeciwko socjalistycznym bojówkarzom, którzy w listopadzie ub. roku pobili posła Rymara. Głównym sprawcą napadu, Bednarczyk, został skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc.

Dokładne sprawozdanie z przebiegu rozprawy podamy — z powodu braku miejsca w numerze jutrzejszym.

GOŚĆ FRANCUSKI W KRAKOWIE. W tym tygodniu przyjechała do Krakowa z Genewy wybitna działaczka społeczna p. Zuzanna Bidgrain, sekretarka wszechświatowej federacji akademików. P. Bidgrain, wielka przyjaciółka narodu polskiego, pracuje od dłuższego czasu w odrodzeńczych organizacjach młodzieży. Dnia 1 lutego 1923 r. (czwartek) o godzinie 8-mej wieczorem wygłosi w języku francuskim w sali Kopernika Uniw. Jagiell. odczyt p. t. „Prądy umysłowe i religijne wśród młodzieży francuskiej“, na który młodzież akademicką i gości z poza Uniwersytetu zaprasza Chrześcijański Związek akademików. Wstęp wolny.

REWIZJA CEN MAKSYMALNYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że Województwo zatwierdziło po myśli §. 51. ustawy przemysłowej, następującą taryfę maksymalną na pieczywo i mięso, obowiązującą od dnia 31. stycznia br. aż do odwołania. Podwyżki zostały spowodowane znacznem podrożeniem cen mąki oraz bydła rzeźnego i nierogacizny.

A) Pieczywo: za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 1110 M., za 1 kg. chleba żytn. ciemnego 850 M., za 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50% przemiału 107 M., za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 77 M., za 3 dkg. solodrąg 65 M., — W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 M., bułka o 3 M. więcej.

B) Mięso: I. W sklepach i jatkach I. klasy (cenniki białe): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 4100 M., za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 4900 M., za 1 kg. polędwicy 5000 M., za 1 kg. cielęciny (bez zmiany) 3600 M.

II. W sklepach i jatkach II. klasy (cenniki zielone): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 3950 M., za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 4700 M., za 1 kg. polędwicy 4800 M., za 1 kg. cielęciny 3600 M.

III. W jatkach na placach targ. III. klasa, cenniki niebieskie): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 3400 M., bez dokładki 4000 M., za 1 kg. polędwicy 4100 M., za 1 kg. cielęciny 3300 M.

Mięso koszerne o 200 M. więcej na 1 kg.

C) Mięso wieprzowe i wędliny: za 1 kg. wieprzowiny 5400 M., za 1 kg. kotletów wieprzowych 5.700 M. za 1 kg. szynki wędzonej (surowej w całości) 6800 M., gotowanej 7000 M., krajanej na części 8400 M., westfalskiej 8400 M., 1 kg. polędwicy gotowanej, pieczonej 9300 M., za 1 kg. boczku zwijanego gotowanego 9300 M., za 1 kg. karczku gotowanego wędzonego 8400 M., za 1 kg. kiełbasy surowej 5000 M., za 1 kg. kiełbasy siekanej 5500 M., krajanej 6400 M., kiełbasy wieprzowej (wiejskiej) 7.700 M., kiełbasy polędwicowej 8400 M., za 1 kg. wędzonki surowej 6600 M., wędzonki gotowanej 6300 M., za 1 kg. salcesonu zwykłego 3600 M., salcesonu z głowizny 4400 M., za 1 kg. kiszki pasztetowej 4200 M., za 1 kg. ozoru gotowanego 8400 M., za 1 kg. kiszek w 3-ch gatunkach 2000 M., za 1 kg. kabanosów 9000 M., za 1 kg. sardelek 5500 M., za 1 kg. kiełbasek wiedeńskich 6900 M., za 1 kg. mieszaniny 7000 M., za 1 kg. sadła 8600 M., za 1 kg. smalcu 9600 M., za 1 kg. słoniny białej i bilu 7500 M., za 1 kg. słoniny paprykowanej i wędzonej 8000 M.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisarjatowi targowemu w terminie dni 2 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie wewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej, tak, aby były czytelne z zewnątrz lokalu.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 M. lub jedną z tych kar.

Zarazem Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III. B. Magistratu (Główny gmach II. p. oficyny drzwi Nr. 27) oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

Zaznacza się, że rzeźnicy żądali za 1 kg. mięsa wołowego 4700 M., zaś piekarze za 1 kg. chleba 1220 M.

TO, CO NAJPRZYJEMNIEJSZE. Pod takim tytułem odbędzie się dn. 6 lutego w salach Starego teatru wielki bal kostjumowy artystów teatru im. J. Słowackiego, jak zwykle najwspanialszy w krakowskim karnawale. Oprócz tańców i intrygi inscenizowanej przez arcymistrza kawałów reż. Nowakowskiego, zabawa urozmaicona będzie różnemi atrakcjami jak rozlosowanie nagród K. Nobla, noc tropikalna urządzona specjalnymi aparatami, pożyczonymi Komitetowi przez operę katowicką itp. Bilety na wyczerpaniu sprzedają artyści w gmachu teatru.

WŁAMANIE DO FABRYKI ŚWIEC. Ubiegłej nocy dokonano kradzieży we fabryce świec „Glorja“ w Podgórzu. Szkoda wynosi 1.700.000 M. Dochodzenie w toku.

KRADZIEŻE W POCIĄGU. W pociągu między Bochnią a Krakowem skradziono M. Mańkowskiej walizkę z garderobą wartości kilkaset tysięcy marek. Między Trzebinią a Krakowem skradziono R. Kinzowicz baranowy żakiet.

ŚMIERĆ NA KLAMCE. Piotr Drapała, lat 39, murarz powiesił się dnia 29 bm. o 9 godz. wiecz. we własnem mieszkaniu na pasku zawieszonym na klamce.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj o godz. pół do 3 porwany został przez pas transmisyjny murarz, Król Jan, wskutek czego zwichnął prawe ramię.

Z Polski.

ECHA PROCESU FEDAKA. Akta procesu Fedaka nadeszły już ze Lwowa do Najwyższego Trybunału w Warszawie, gdzie będą rozpatrywane na skutek wniesionego przez obrońców Fedaka zażalenia nieważności.

Z zasądzonych w procesie pięciu wspólników wypuszczono na wolną stopę za ogólną kaucją 9 miljonów marek polskich. W więzieniu pozostaje obecnie tylko jeden Fedak.

KRADZIEŻ OBRAZU W MUZEUM POZNAŃSKIEM. Nie wykryci sprawcy dokonali w Muzeum Wielkopolskiem w Poznaniu kradzieży obrazu pędzla Michaela von Mieroveltsa z Dolst. Obraz ten przedstawia cesarza Macieja.

POMNIK PONIATOWSKIEGO W WARSZAWIE. Dnia 3 maja b. r. postanowiono dokonać odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, sprowadzonego przed kilkoma miesiącami z Homla. Do komitetu honorowego odsłonięcia zaproszono marszałka Piłsudzkiego, marszałka Trąmpczyńskiego i generała Sikorskiego. Protektorat nad uroczystością objął Prezydent. Spodziewany jest przyjazd przedstawiciela Francji, generała Weygand'a.

ZAJŚCIE ROMANTYCZNE W HOTELU. Wczoraj po północy do hotelu „Sport" przy ul. Nowosenatorskiej Nr. 5 w Warszawie zgłosiła się młoda para kawaler 27-letni Leon Sosnowski i 29-letnia Michalina Ulisowa, żona szewca z Kołomyji, z którym nie mieszka od roku. Przybyli zajęli pokój Nr. 33. W niespełna dwie godziny po przybyciu, Ulisowa wyszła na ulicę, zbliżyła się do najbliższego posterunkowego i poleciła mu aresztować się, gdyż przed chwilą oblała kwasem siarczanym śpiącego w hotelu kochanka swego za to, że wywiózł ją od męża, a obecnie nie może dać jej na utrzymanie. Posterunkowy udał się wraz z Ulisową do wspomnianego hotelu, gdzie zastano wijącego się z bólu Sosnowskiego, który miał poparzoną twarz, szyję i uszy. Nadto popalona jest bielizna pościelowa.

Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę dzikiej zemsty do szpitala św. Ducha. Sprawczynię tej zemsty aresztowano.

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW. Wczoraj dokonano na Pradze w Warszawie napadu bandyckiego, którego wynikiem było poranienie napadniętego i samobójstwo jednego z bandytów.

Szczegóły napadu są następujące: O godz. 4 min. 15 do mieszkania pracownika kolejowego Józefa Paczuskiego wtargnęło 3 bandytów, uzbrojonych w rewolwery i zażądało pieniędzy. Paczuski stawił opór, wobec czego jeden z bandytów strzelił z rewolweru i zranił go w twarz. Na wszczęty przez domowników alarm, bandyci rzucili się do ucieczki.

Z pobliskich koszar straży ogniowej wybiegło kilkunastu strażaków, którzy rzucili się w pogoń za bandytami; przyłączyli się do nich policjanci posterunkowi i przechodnie.

Jednego z bandytów, Piotra Flatwińskiego schwytali strażacy, drugi, widząc się otoczonym ze wszystkich stron, strzelił do siebie z rewolweru i padł trupem. Jak stwierdzono, jest to niejaki Antoni Pronow, rosjanin; trzeci bandyta zbiegł.

ZJAZD FABRYKANTÓW W POZNANIU odbył sie w dniach 28 i 29 stycznia. Obrady zjazdu rozpoczęły się 28 przed południem w Bazarze. Zagaił je imieniem komitetu organizacyjnego **dyr. Samulski,** który powitał delegatów w liczbie około 200, między nimi kilku delegatów z innych dzielnic Polski. Zjazd ukonstytuował się wybierając na marszałka p. Samulskiego, poczem inż. **Suchowiak** wygłosił obszerny referat na temat: Postulaty gospodarcze Zachodniej Polski" — ujmując szereg najważniejszych zagadnień. Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos przemysłowcy oraz poseł Andrzej **Wierzbicki,** imieniem Związku Górnictwa, hutnictwa i finansów polskich. Następnie rezolucje przedstawione przez Dyr. Suchowiaka odesłano do komisji redakcyjnej. Po wspólnym obiedzie odbyły się dalsze obrady popołudniu. Wypełniły je referaty **prof. Taylora** o sprawie walutowej w stosunku do przemysłu i handlu i Dyr. Samulskiego o postulatach związku fabrykantów i jego celach. Wieczór spędzili uczestnicy zjazdu w teatrze.

Nazajutrz odbył się **dalszy ciąg** obrad i zamknięcie zjazdu.



Wiedenki są rozkochane w tej chwili w pięknym chłopcu Zygmuncie Bradtbarcie, który wsławił się tem, że gryzie w zębach jak kruche ciastka gwoździe, sztabki stalowe i tym podobne niezwykłe przysmaki. Jak twierdzą pisma wiedeńskie, pan Zygmunt stał się w tej chwili tak modny, że poprostu zmykać musi przed... kobietami. Zauważyć należy, że „bohater żelazny" pochodzi z Łodzi, gdzie ojciec jego trudni się ponoć handlem.

Ustąpienie prezesa Dyrekcji P. K. K. P.

Warszawa. (Tel. wł.). Prezes Dyrekcji P. K. K. P. p. Bigo ma ustąpić z zajmowanego stanowiska. W kołach sejmowych wiadomo, że dotychczasowa działalność p. Bigi odbija się fatalnie na interesach Państwa, przez niedokładność kontroli nad działalnością kredytową oraz walutową P. K. K. P.

Rekurs p. Urbanowicza.

Warszawa. (Tel. wł.). Były dyrektor Dep. bezpieczeństwa publ. p. Urbanowicz, wniósł zażalenie do Najw. Tryb. admin. przeciwko usunięciu go ze stanowiska, w związku z wypadkami grudniowymi.

W SPRAWIE KSIĄG GRUNTOWYCH NA SPISZU I ORAWIE.

Prawdziwą bolączką ludności powiatu spisko-orawskiego jest brak przetłómaczonych ksiąg gruntowych w sądach w Czarnym Dunajcu i Nowym Targu. Księgi te znajdują się obecnie w sądzie apelacyjnym w Krakowie, dokąd przesłano je do przetłómaczenia. Chociaż przetłómaczenie tych ksiąg wymaga wiele pracy, może być bardzo prędko uskutecznione, jeżeli prezydjum sądu apelacyjnego zakontraktuje do tego zajęcia większą ilość tłómaczy języka węgierskiego. Trzeba się jednakże spieszyć, gdyż młodzież akademicka ze Spisza i Orawy przeważnie już kończąca studja w Krakowie, a znająca język węgierski, stanowi ostatnie pokolenie młodzieży, pochodzącej ze szkół węgierskich i w najbliższej przyszłości sądy mogą się znaleźć w poważnym kłopocie w ukończeniu zaczętej pracy. Dotychczasowa akcja jest niesłychanie powolną i obliczoną na szereg lat, co jest oczywiście połączone z wielkiemi stratami dla miejscowej ludności i niesłychanem utrudnieniem normalnego urzędowania w sądach na Podhalu. „Gazeta Podhalańska", poruszająca tę sprawę, z przykrością nadmienia, że prezydjum sądu apelacyjnego nie poświęca tej sprawie należytej **uwagi.**

Ciekawe, tylko czy mądre.

Bawełniane... samochody. — Nowy palnik do motorów automobilowych. — Peruki ze szkła.

(I.) Skutkiem niesłychanego podrożenia bawełny mieszkańcy krajów o niskiej walucie czują się szczęśliwi, gdy mają artykułu tego na tyle, by módz go użyć na cele odzieżowe. W krajach bogatych w bawełnę, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie panuje nadmiar tego artykułu, używa się go do rozmaitych celów, które w pierwszej chwili, gdy się o nich słyszy, wydają się nam dziwnie nieprawdopodobne.

I tak ostatnią nowością amerykańską jest robienie samochodów ciężarowych... z bawełny. Używa się do tego mocno sprasowanej bawełny, której wynalazca tego materjału nadał nazwę „cottonid". W Ameryce liczą się dziś z tem, że dotychczasowe żelazne konstrukcje samochodów zastępować się będzie coraz częściej bawełnianemi, a w fabrykach „króla samochodów" Forda, już dziś używa się bardziej bawełny, niż żelaza przy budowie aut ciężarowych.

„Cottonid" ów jest trwalszy, lżejszy i giętszy od wszelakiego innego materjału; nadaje się też przy budowie domów na miejsce cegły. Już dawniej używano bawełny przy kładzeniu fundamentów pod budowle na gruncie piaszczystym. Niezwykły ten materjał okazał po raz pierwszy swą wartość w tym kierunku przy budowie latarni morskiej w Lastowe. Zupełnie przypadkiem natrafiono wówczas na możność użycia w tym celu, bawełny, o której nikt nie przypuszczał wówczas, iżby mogła stanowić tak solidną podstawę. Położenie fundamentu pod latarnię morską natrafiało na wielkie trudności. Woda wypłukała właśnie wówczas na ląd szczątki okrętu, który płynął z bawełną i uległ zatopieniu. Bawełna zmieszała się z piaskiem, a niezwykle dodatni wpływ, jaki mieszanina ta wywarła na grunt, naprowadził budowniczego latarni morskiej na pomysł użycia bawełny do kładzenia fundamentów. Na gruncie też bawełny zmieszanej z piaskiem postawiono wieżycę kamienną, która stawiała opór najgwałtowniejszym burzom.

* * *

Pewien inżynier francuski dokonał świeżo wynalazku, który przyczyni się niechybnie do znacznego potanienia komunikacji samochodowej. Oto zrobił on doświadczenie, przy pomocy którego zamienił drzewo w gaz, a uzyskany w ten sposób produkt suchej destylacji zużył do motoru w samochodzie. Znalazło to dotąd zastosowanie przy samochodach używanych dla celów rolniczych.

Przeprowadzone dotąd próby wykazały, że do obrobienia jednego hektara ziemi zużywa się 90 klg. drzewa, co przedstawia wartość 10 franków, gdy tymczasem dla tego samego celu musiało się dotąd zużywać 30 litrów benzyny wartości 25 franków. Chodzi tu zatem o inne oszczędności przy używaniu samochodów. Prawdopodobnie uda się niebawem zastosować ów nowy materjał palny także do automobilów osobowych.

Szklane peruki!... Brzmi to bardzo nieprawdopodobnie, a jednak jest faktem. Peruki szklane wchodzą coraz bardziej w modę. Szkło jak donoszą pisma francuskie, okazało się doskonałą namiastką ludzkiego włosa. Zrobione z przędzy szklanej peruki są niezwykle lekkie i robią podobno bardzo piękne wrażenie. — Można je sporządzać w najrozmaitszych barwach i odcieniach; szkło takie można stosować do woli i układać w loki, warkocze i t. p. modne wybryki.

Podobno owe szklane peruki naśladują tak łudząco włosy naturalne, iż dopiero po dokładnem badaniu można stwierdzić ich pochodzenie. Tak przynajmniej twierdzą fryzjery paryscy... Dla nas „zacofanych" ludzi ze Wschodu wiadomość ta brzmi mało prawdopodobnie Przypuszczać należy, że w każdym razie takie peruki są bardzo nietrwałe, łamliwe i kruche. Nadają się chyba dla kobiet, które mają ochotę codziennie zmieniać barwę włosów...

Co się dzieje w kraju.

Biała — Bielsko.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Zarząd Spółdzielni „Polska Strzecha“ zawiadamia swych członków i przyjaciół, iż dotychczasowa „Spółka pomocy i ochrony narodowej“, stowarzyszenie z ogran. poręką w Białej, będące właścicielem starego Domu polskiego w Bielsku, zostało na Walnem Zgromadzeniu członków, dnia 28 grudnia 1922 r. statutowo przekształcone zgodnie z polską ustawą o spółdzielniach na spółdzielnię z udziałami po 10.000 Mk. i odpowiedzialnością podwójną, pod firmą „Polska Strzecha w Białej“. Wpisowe wynosi 300 Mk., a udział 10.000 Mk. można wpłacać 2 ratami miesięcznemi. — Każdy członek może deklarować dowolną liczbę udziałów bez ograniczenia.

Celem „Polskiej Strzechy“ jest budowanie i organizowanie Domów ludowych na kresach południowo-zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej na pomieszczenie polskich, chrześcijańskich organizacji i prywatnych przedsiębiorstw; zakupno parcel budowlanych celem stawiania dla członków mieszkań i letnisk w zdrowotnych okolicach; organizowanie ludowych teatrów, gospód, łaźni, przytulisk itp.; kupno i sprzedaż materjałów budowlanych opałowych oraz mebli, popularyzowanie sztuki budowania tanich domów, pięknych, praktycznych i hygienicznych mieszkań.

Za najbliższy cel wytknęliśmy sobie wybudowanie w Białej „Domu Ludowego“, który jako żywy pomnik chcemy poświęcić ś. p. ks. Stanisławowi Stojałowskiemu, pierwszemu w tych stronach budzicielowi, nauczycielowi i obrońcy najniższych warsw narodu polskiego.

Kto pragnie poprzeć nasze zbożne cele, zakreślone statutem, ten raczy przesłać deklarację i pieniądze do Polskiego Banku Krajowego w Białej. Deklaracje podpisane oraz wszelkie listy adresować należy na ręce członka zarządu p. prof. Wincentego Sierakowskiego w Białej

Starzy członkowie „Spółki pomocy i ochrony narodowej w Białej“ są również zobowiązani podpisać nową deklarację i podwyższyć swój udział do wysokości 10.000 Mk., najdalej do 1 kwietnia 1923 roku. W przeciwnym razie będą skreśleni z listy członków.

Pierwsze Walne Zgromadzenie członków „Polskiej Strzechy“ w Białej, odbędzie się w piątek dnia 2 lutego 1923 r. o godzinie 5tej popołudniu w auli Seminarjum naucz. męsk. przy ul. Komornickiej. Zwołują: członkowie Zarządu: Wincenty Barański, radca skarbowy, Franciszek Dzień, ogrodnik, Kuś Władysław, profesor, Rybarski Karol profesor, Wincenty Sierakowski, profesor. Rada nadzorcza: Poseł Jan Zamorski, prezes. Członkowie: Dobija Ludwik, poseł, Fijak Maciej, były poseł, rolnik; Kuś Jan tkacz, Matusiak Józef rolnik, Machajczyk Jakób portjer kolejowy, Okoniewski Witold inżynier, Rymar Stanisław poseł, Sadlik Teodor nauczyciel, Tabaczyński Tadeusz poseł, Urbańczyk Jan tkacz, Wippel Jan tkacz.

Przeworsk.

Karnawał jest w pełnym rozmachu także w naszej mieścinie. Był wieczór Sylwestrowy Sokoła, bardzo ożywiony wieczór nauczycielski. Jedności Kobiet, Gwiazdy i liczne mniejszych Kółek.

W ubiegłym tygodniu żegnaliśmy naczelników z władz powiatowych: p. Alojzego Bojdeckiego, naczelnika sądu powiatowego, powołanego do sądu okręgowego w Rzeszowie i p. Emanuela Utschika, inspektora podatkowego, przeniesionego do Grudziądza. Ich następcami są: w sądzie radca Jać, przybywający z Ulanowa — w inspektoracie podatkowym p. Kołcz z Jarosławia.

W poniedziałek 22 b. m. odbyło się bardzo liczne zgromadzenie „Rozwoju“, na którym subskrybowano przeszło 1.000.000 Mk. na akcje Banku Narodowego Rozwoju II. emisji. Poprzednie dwukrotne próby tej propagandy, nie dały większego rezultatu; obecnie po zamknięciu centrali „Rozwoju“ przez rząd Sikorskiego zrozumienie i zapał do akcji rozwojowej wzmogły się znacznie. Prawdopodobnie wnet powstanie z tego posiewu nowa spółka handlowa w Przeworsku.

Od 24 lutego do 8 marca b. r. odbędą się w naszym kościele parafjalnym misje OO. Redemptorystów. Są one bardzo potrzebne, bo grudniowe podburzania zatruły powiat głęboko.

Przemyśl.

Z SALI RADZIECKIEJ.

Ostatnie posiedzenie Rady gminnej, poświęcone było samym „podwyżkom“. I tak, podniesiono opłaty cmentarne o 200%, za prąd elektryczny o 300%. Pozatem załatwiono parę drobnych spraw.

PANU LOEWENTHALOWI ODEBRANO KONCESJĘ.

Wśród szynkarzy „pokrzywdzonych“ odebraniem koncesji szynkarskich, panuje niemała radość, że to samo spotkało p. Löwenthala, przewodniczącego Stowarzyszenia szynkarzy, właściciela drugorzędnej restauracji przy ul. Franciszkańskiej. Widocznie p. Löwenthal dobrym był przełożonym...

WYSPRZEDAJEMY SIĘ.

W Przemyślu znajduje się obecnie kilka kamienic na sprzedaż. Jest duże prawdopodobieństwo, iż wszystkie przejdą w ręce obce. Gdyby jaki Czytelnik „Gońca“ chciał zostać obywatelem naszego grodu, raczy zwrócić się do „Rozwoju“ — Fredry L. 5.

UJĘCIE ZŁODZIEI KOLEJOWYCH.

Onegdaj wywiadowca policji Twardzik, wyśledził a następnie wraz z kilku towarzyszami zawodowymi ujął szajkę złodziei, która od pewnego czasu grasowała na przestrzeni kolejowej Medyka—Przemyśl—Żurawica. Na czele bandy, złożonej z ośmiu członków, stał Józef Kulik i Michał Lowczek. Wszystkich aresztowanych osadzono w kryminale sądu obwodowego.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

Dnia 23 b. m. zginął podczas przesuwania wozów kolejowych na tutejszym dworcu Jan Grobisz.

W nocy z 25 na 26 b. m. pociąg, zdążający ze Lwowa, przejechał przy moście na Wierze żołnierza z 5 pułku strzelców podhalańskich, który stał na straży.

Trójka mocarna. 7

(Powieść)

Zagadki. Kim jest Logg Sar? W klasztorze Pankong Tso. Szwedzka ekspedycja w Tybecie.

— Pańskie opowiadanie zdaje się zmierza ku temu, że ten młody inżynier jest synem Gerharda Bursfelda. Czemuż więc przybrał nazwisko Loggy Sar?

— Na to nazwisko brzmiały jego papiery. Dla świata i dla niego samego wszystko inne polega jodynie na domysłach. Dla mnie dowody są niezbite.

— Dostaw mi go pan!

— Pan sobie przypomina, panie prezydencie, moje poprzednie sprawozdanie w tej sprawie. Dziś mam jego ciąg dalszy. Skoro Gerhard Bursfeld odbył przymusową podróż do Anglji, zamykają się za nim na zawsze bramy Toweru. Żona jego ucieka z małym synkiem w kurdyjskie góry. Po drodze przyłącza się do karawany, w której znajdowali się kupcy, kapłani i wszycy, którzy zwykli karawaną podróżować w Azji Środkowej. Młoda kobieta nie mogła jednak sprostać trudom długiej podróży i pochowano ją gdzieś na drodze między Bagdadem a Kabulem. Powracający do swego klasztoru, pewien tybetański Lama, opiekował się umierającą i jemu też oddała małego chłopca, wytłumaczywszy mu imię synka...

— Trochę szybciej, panie doktorze, jeśli łaska!

— Lama zabiera chłopca ze sobą do klasztoru Pankong Tso i wychowuje go w nauce Buddhy. Gdy chłopak doszedł do czternastego roku życia, odwiedza klasztor szwedzka ekspedycja naukowa. Młody Europejczyk zwraca ich uwagę. Jeden z członków ekspedycji, etnolog Olaf Truwor, zabiera go ze sobą do Szwecji, gdzie go każe kształcić wraz ze swoim synem i obaj zostają inżynierami...

Cyrus Stonard w czasie opowiadania, kreślił różne wykrętasy, jak to było w jego zwyczaju. Teraz z niechęcią cisnął ołówek na leżący przed nim papier.

— Czy pan sądzi serjo, panie doktorze, że w całych Stanach znalazłby się choć jeden adwokat, któryby na podstawie pańskiego opowiadania podjął się procesu spadkowego?

— Jeszcze tylko chwilę cierpliwości, panie prezydencie. Trzeba przejść wszystkie ogniwa tego łańcucha. Po ukończeniu studjów, w czasie podróży nad Renem, poznaje Logg Sar pewne starsze małżeństwo, których uderza jego zadziwiające podobieństwo z Gerhardem Bursfeldem. Tych dwoje, to krewni Gerharda Bursfelda, znali go dobrze i zdumiało ich to podobieństwo, tak... jak mnie, gdy Logg Sar po raz pierwszy stanął przed moimi oczyma. Zdawało mi się wtedy, że widzę przed sobą jakby żywego Gerharda Bursfelda, tak, jak wyglądał trzydzieści lat temu w Mezopotamii. Staruszkowie zwracają mu uwagę, że w Trentonie żyje brat przyrodni Gerharda Bursfelda. Logg Sar, w dalszej swej karjerze, otrzymuje stanowisko inżyniera w trentońskich zakładach. Przypomina sobie wynurzenia staruszków i odwiedza Mrs. Harte. Mąż jej już nie żyje, ale w domu znajduje się fotografia Gerharda Bursfelda, a podobieństwo jest wprost przekonywujące.

Cyrus Stonard spojzał przenikliwie na opowiadającego.

— Opowiada mi pan niestworzone rzeczy, jak z jakiej powieści, ale historja cała jest mało wiarygodna. Brak jeszcze jakiej słynnej blizny, by rzecz całą umieścić w „Harpers Weekly“. Panie doktorze, żądam od pana pewnych dowodów, a nie fantazjowania. Czy posiada pan jaki niezbity dowód, że Logg Sar jest identyczny z Sylwestrem Bursfeldem?

Doktor Glossin rzucił swój ostatni atut.

— Jedno słowo zamyka ten łańcuch: Logg Sar.

— Cóż to ma znaczyć?

— Logg Sar znaczy w tybetańskiem narzeczu: koniec roku. Ostatni dzień roku. Dzień, który kościół katolicki poświęcił Sylwestrowi. Konająca matka starała się obcemu kapłanowi wytłumaczyć, co oznacza imię jej dziecka. Zakończenie roku. Chrześcijańskie imię poszło w zapomnienie. Tybetańskie tłumaczenie dało mu nazwisko, pod którem chłopak przebywał w Pankong Tso.

— To nie jest dla mnie dowodem, panie doktorze. I sądzę... że także nie dla pana.

Dr. Glossin zbliżył się o krok do Dyktatora.

— Mój ostatni dowód, niezbity! On zna tajemnicę swojego ojca. Przeszła na niego, a on ją udoskonalił tak, że...

Zadrgały nożdrza orlego nosa i dwie pionowe zmarszczki poryły czoło Dyktatora, gdy kończył zdanie rozpoczęte przez doktora.

— ...że odda się w nasze usługi, lub zniknie jak jego ojciec u Anglików.

— To pierwsze nie jest możliwe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

NATYCHMIAST potrzebny jest tokarz do armatur parowych. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „Gońca" pod „Tokarz". 376

MASZYNISTA zdolny i introligator zostaną przyjęci w drukarni Schläfriga, Lwów, ul. Sykstuska Nr. 24. 377

POSZUKUJE się bony do 2-ga małych dzieci na wieś. Najchętniej Francuzki lub freblanki, Polki młodej. Zgłoszenia pod „Freblanka" do Administracji „Gońca". 379

Poszukują posady

GOSPODYNI młoda, energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, chętnie obejmie posadę w małym folwarku. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Energiczna". 347

NAUCZYCIELKA w średnim wieku, władająca językiem francuskim i niemieckim, poszukuje guwernerki na wsi. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Nauczycielka". 369

POMOCNIK handlowy poszukuje posady w handlu korzennym. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Handel". 371

OSOBA młoda, inteligentna, umiejąca biegle pisać na maszynie, korespondentka samodzielna, posiadająca kilkuletnią praktykę biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia dla „Korespondentki" do Administracji „Gońca". 383

MAŁŻEŃSTWO młode, bezdzietne, obejmie dozór nad domem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Dozorca". 375

MONDANTKA inteligentna, biegle pisząca na maszynie, posiadająca kilkuletnią praktykę biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Inteligentna" przyjmuje Administracja „Gońca". 378

Sprzedaż

SPRZEDAM tanio dużą chustkę wełnianą czarną i kilka żakietów damskich. Bracka 13. II p. ofic. drzwi przy schodach. 341

PETIT dictionnaire français de Commelin et Ritier oprawny w skórę do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Gońca krak." 391

LIS BIAŁY do sprzedania. Adres poda Administracja „Gońca krak.".

KOSTJUM angielski, popielaty, na jedwabnej podszewce do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Gońca". 390

Kupno

KUPIĘ mająt-k lasowo-rolny z budynkami szczegółowy opis proszę nadsyłać pod „Wielkopolanin" do Administracji „Gońca". 344

KUPIĘ maszynę do szycia firmy „Singer i Ska". Zgłoszenia pod „Gotówka" do Adm. „Gońca". 380

KUPIĘ sypialnię kompletną, ciemną. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Sypialnia". 389

KUPIĘ lustro duże. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Lustro". 388

KUPIĘ amerykańskie urządzenie biurowe. Zgłoszenia pod „Ameryka" do Administracji „Gońca krakowskiego". 385

KSIĄŻKI każdego rodzaju, oraz całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych „Księgarnia Powszechna", Lwów, Rynek 29. 384

Lokale

POSZUKUJĘ 3 do 4 pokoi w śródmieściu z komfortem na biuro za wysokiem wynagrodzeniem. Wiadomość pod „dyrektor" do administr. „Gońca". 347

ZAMIENIĘ mieszkanie składające się z pokoju przedpokoju i kuchni na pokój kawalerski z warunkiem kupna mebli. Zgłoszenia do administracji „Gońca" pod „pokój" 345

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem za wynagrodzeniem wedle umowy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Pokój". 396

POSZUKUJE się pokoju kawalerskiego umeblowanego za wysokim czynszem. Zgłoszenia do administracji „Gońca" pod „Wysoki czynsz" 343

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem za wynagrodzeniem według umowy. Zgłoszenia pod „Z. M." do Adm. „Gońca". 381

LOKAL sklepowy z urządzeniem lub bez poszukiwany. Zgłoszenia pod „3 Miliony" do Administracji „Gońca". 382

Matrymonialne

KOBIETA młoda niepozbawiona krasy i należytej wyprawy wyjdzie za mąż za mężczyznę w średnim wieku bardzo inteligentnego na stanowisku. Zgłoszenia do administracji „Gońca" pod „Colombina". 339

WDOWA, młoda samodzielna dobrze sytuowana wyjdzie za mąż za człowieka na niezależnym stanowisku kulturalnego. Zgłoszenia do administracji „Gońca" pod „Rosyanka." 388

KIEROWNIK firmy handlowej, kawaler, lat 28, przystojny, ożeni się z panną lub wdową, która ma kompletną wyprawę wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Brunet". 387

BRUNET przystojny na stanowisku, lat 28, pragnie poznać młodą przystojną pannę w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Tadeusz". 386

KAWALER, 30 lat, z akademickiem wykształceniem na stanowisku pozna pannę posażną dodrze zbydowane. Cel: małżeństwo. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „B. B." 412

Zaginione

ZGUBIONĄ wojskową kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Krakowie 350 na imię Henryk Wargocki gm. Krzeszowice unieważnia się. 400

ZGUBIONO 26 stycznia w przechodzie ulicą św. Anny, Podwalem, Straszewskiego do Wolskiej złoty zegarek (antyk) damski, wysadzany małymi djamentami. Łaskawy znalazca zechce oddać zgubę do Administracji „Gońca" za wysokiem wynagrodzeniem. 372

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Tadeusz Michalec 20 pp. ze Świątnik unieważniam. 410

JURZAK Jan unieważnia tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne 59 pp. w Inowrocławiu. 411

ZGUBIONĄ kartę powołania na nazwisko Franciszek Steczek, wystawioną przez P. K. U., Wadowice, pow. Żywiec, unieważnia się. 413

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Piotr Kmiecik, urodzony w r. 1900 w Przegorzałach pod Krakowem, unieważnia się. 414

Poszukuje się
pokłady kolejowe
2, 40 i 3,00 mtr. długie dla normalnotorowych kolei w każdej ilości.
Oferty uprasza się nadsyłać do „Gońca Krakowskiego" pod L. 328. 328

KWAS WINNY pierwszorzędny wyrób
poleca do hurtownej sprzedaży
ZAKŁADY CHEMICZNE „PRUSZKÓW" Sp. Akc.
Adres dla listów: WARSZAWA, ul. Złota 61.
Oferty wysyła się na żądanie. 324

Do sprzedania

folwarki, i gospodarstwa, na Kujawach i okolicy, kamienice, wille, tartaki, młyny, wiatraki i inne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, gospodarstwo kompletne 362 morgi z żywym i martwym inwentarzem za 75 milionów Mkp, gospodarstwo 130 mórg kompletne z żywym i martwym inwentarzem za 60 milionów Mkp.

Kosztorys wysyła się za nadesłaniem 300 Mkp tylko dla szybko decydujących się reflektantów z odpowiednią gotówką.

Gozimirski
Inowrocław Wielkopolska
ul. św. Mikołaja 30. 330

„ROZWÓJ"

Stowarzyszenie Spółdzielcze z ogr. odpow. w Krakowie ul. Garncarska 7, Tel. 3544.

Przyjmujemy wkładki oszczędnościowe i płacimy:

24 % rocznie przy wkładkach na czas najmniej 6-cio miesięczny
18 % rocznie przy wkładkach 3 miesięcz.
12 % na 1 miesiąc. 327

Przy kwotach wielomilionowych osobne umowy.

Różne

SZUKAM na czas karnawału wykwintnego towarzystwa kobiecego celem wspólnego uczęszczania na bale. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Obcokrajowiec". 340

DZIERŻAWCA poszukuje spólnika do interesu rolno-przemysłowego. — Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod 2,500.000, 395

FORTEPIANU do przegrywania w godzinach od 1—3 możliwie w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „T. Z." 378

KRAWCOWA zdolna podejmie się szycia bielizny po domach za wiktem i pewną dopłatą. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Krawcowa". 370

KRAWCZYNI samodzielna przyjmuje roboty do domu. Zgłoszenia pod „Model" do Adm. „Gońca" 394

SPÓŁKA TRANSPORTOWA
„CRACOVIA"
DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
Kraków, Grodzka 60. Telefon 4078.
Filje: Lwów, ul Halicka 20, Tarnów, Plac Sienkiewicza 6
Wiedeń I, Schönlaterngasse 7 a.
Wysyłka towarów w kraju i zagranicą.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast
Oddział: Łódź, Piotrkowska L. 22.
5382

Wiedeński
Międzynarodowy jarmark
18. do 24. Marca 1923
Korzystna okazja zakupu
dla wszelkich gałęzi
4000 wystawców z kraju i zagranicy
Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A.-G., Wien VII, Messepalast
jakoteż oficjalne miejsca informacyjne w Krakowie, Austrjacki Wydział paszportowy, Kanonicza 16, Izba Handlowo-Przemysłowa. 323

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 350

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w piecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr 5.**

W. KUCHARSKI, S. A.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych

przedtem J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akcyjne
KRAKÓW-PODGÓRZE, ul. Romanowicza 5. Tel. 277.
Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych.
Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie. 401

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.